

**Powołano Komisję Wyborczą dla Poznania**

Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa z 14 marca br. powołano Komisję Wyborczą dla miasta Poznania.

W skład Komisji weszli: przewodniczący: **Konstanty Golik** — inspektor pracy w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, zastępca przewodniczącego: **Wincenty Kępiński** — adwokat, działacz Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, sekretarz: **Henryk Hybiak** — naczelnik wydziału Izby Rzemieślniczej członkowie: **Janina Batorowicz** — sędzia Sądu Wojewódzkiego, **Edmund Flaczyk** — kierownik działu w Zakładach Mięśnych, **Jan Helwig** — kierownik wydziału w Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Mieczysław Hyżak** — zastępca dyrektora w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego, **Romuald Sobolewski** — kierownik Wydziału Administracyjnego w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Izydora Koplin** — sekretarz Zarządu Dzielnicy Ligi Kobiet, **Nowe Miasto, Zbigniew Leon** — docent na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, **Franciszek Mroczek** — tokarz w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”, **Stanisław Gebczyński** — oficer Wojska Polskiego, **Henryk Stawicki** — kierownik Wydziału Organizacji no-Prawnego Prezydium Rady Narodowej Poznania, **Eugeniusz Walich** — zastępca dyrektora w Poznańskim Ziednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych i **Marian Weina** — pomiarowiec kontroli technicznej w Zakładach Metalowych „H. Cegielski”. (na)



**POZNAN  
PIATEK  
28  
MARCA  
1969**

**Wydanie A  
Nr 74 (7809)  
Rok wyd. XXV  
Cena 50 gr**

**X plenarne posiedzenie paryskiej konferencji**

**Delegacja NFWWP odrzuca „propozycje” reżimu sajgońskiego**

**33 329 żołnierzy USA zginęło w Wietnamie**

O godzinie 10.30 czasu paryskiego rozpoczęło się dziesiąte plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

Jak doniosła agencja Reutera z Paryża, szef delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Tran Buu Kiem oświadczył w czwar

tek podczas kolejnego, 10 posiedzenia tej konferencji, że NFWWP odrzucił propozycję marionetkowego prezydenta Wietnamu Południowego Nguyen Van Thieu, przeprowadzenia bezpośrednich poufnych rozmów z przedstawicielami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Tran Buu Kiem stwierdził, że działający na rozkazy swoich amerykańskich mocodawców przywódca administracji sajgońskiej wysuwając propozycję poufnych rozmów z przedstawicielem NFWWP, wystąpił równocześnie przeciwko wycofaniu amerykańskich sił zbrojnych z Wietnamu Południowego i zażądał rozwiązania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Przywódca delegacji NFWWP dodał, iż propozycja prezydenta Thieu jest tylko manewrem ze strony administracji Nixona, mającym na celu zamaskowanie polityki intensyfikacji wojny agresywnej w Wietnamie Południowym.

W czwartek o godz. 14 czasu miejscowego w Hanoi ogłoszono alarm lotniczy. Obrona przeciwlotnicza otworzyła ogień do samolotu amerykańskiego, który wtargnął do obszaru powietrznego Hanoi.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie zakomunikował, że w okresie tygodnia, który zakończył się 22 marca, w południowym Wietnamie, zginęło 266 żołnierzy USA. 717 Amerykanów rannych skierowano do szpitala, a 743 odniosło lżejsze rany.

Według oficjalnego komunikatu rzecznika, od 1 stycznia 1961 r. w Wietnamie zginęło 33.329 żołnierzy USA.

Partyzanci południowowietnamscy przeprowadzili w

czwartek brawurowy atak na obóz wojsk amerykańskich położony w odległości 33 km od Phu Bai, miasta leżącego w północnej części Wietnamu Płd. Podczas 35 minutowej zacieklej bitwy, 17 żołnierzy amerykańskich zostało rannych. (PAP)

**Posiedzenie sekretariatu Centralnej Komisji Porozumiewawczej**

27 bm. odbyło się posiedzenie sekretariatu Centralnej Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych, na którym omówiono projekt programu wyborczego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

PAP

**„Wisła - rzeka przeznaczenia dla Niemców”**

**Pseudonaukowe wywody historyka - szowinisty z NRF**

Tzw. Ziomkostwo „Prusy Zachodnie” z siedzibą w Muenster w Westfalii wzięło na siebie zadanie reprezentowania rozszerzonego terytorialnego NRF nie tylko do polskiego Pomorza Zachodniego ze Szczecinem i Starogardem, ale również do obszarów nadwiślańskich.

Ze szczególnym sentymentem „Prusacy zachodni” mówią na swoich zebraniach o Toruniu i o Bydgoszczy, a w propagandzie przydzielono im nie białe zadanie spopularyzowania w społeczeństwie hitlerowskiej wersji o tzw. „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy, która miała być straszliwą rozprawą Polaków z bogu ducha winnymi Niemcami.

Taka działalność polityczna wymaga odpowiedniego podbudowania „naukowego” i Ziomkostwo „Prusy Zachodnie” stara się dać je swoim członkom poprzez swój dwutygodnik „Der Westpreusse”. W jednym z ostatnich numerów tego pisma znajdujemy wykładnie historyczną wydarzeń, które zdecydowały, że Pomorze stało się polskie. Dr Gerhard Webersinn, autor takich „histo-

rycznych” rozwiązań, sięga do okresu po pierwszej wojnie światowej stwierdzając:

„Kiedy po pierwszej wojnie światowej doszło do zawieszenia broni, a naród niemiecki na wszystkich swoich obszarach tęsknił jedynie do pokoju, i kilka dni po świętach Bożego Narodzenia wybuchło polskie powstanie w Poznaniu i szybko przerzuciło się na północ i południe. W Bydgoszczy żaden z mieszkańców nie uważał wtedy za możliwe, aby miasto to przypadło Polsce. Nie inaczej było w innych miastach na wschód i na zachód od Wisły. Na wielkich zgromadzeniach Prusy Zachodnie, podobnie jak ludność górnośląska, demonstrowały za pozostaniem przy państwie niemieckim.”

Autor podaje następnie własną wersję niektórych wydarzeń z powstania wielkopolskiego i pisze: „po niemiecku czuli i myśleli ludzie po tej i tamtej stronie Wisły, owej rzeki, która w nie mniejszym stopniu niż Łaba, Odra, Dunaj czy Ren, stała się rzeką przeznaczenia dla niezliczonych Niemców”.

Do tych reminiscencji historyka — szowinisty dołączyła również odpowiednia cegiełka redakcja pisma „Der Westpreusse” — opatrując artykuł dr Webersinna zdjęciem bydgoskiego dworca kolejowego. Podpis pod zdjęciem: „widok znany rodakom z Bydgoszczy — ich dworzec”.

W innym artykule „Der Westpreusse” nazywa Wisłę „rzeką ojczyzną”.

Na tym propagandą odwetową skierowaną przeciwko rdzennie polskim ziemiom nie nie kończy. Ziomkostwo „Prusy Zachodnie” wydało ostatnio album fotograficzny, którego tematem jest rzeka Wisła oraz krajobraz nadwiślański i proponuje jego sprzedaż wśród członków tej odwetowej organizacji. (PAP)

**Wilson przybył do Nigerii**

W czwartek po południu do stolicy Nigerii, Lagos przybył premier Wielkiej Brytanii, Harold Wilson. Przeprowadził on rozmowy z przywódcami nigeryjskimi na temat możliwości zakończenia konfliktu zbrojnego z Biafry.

Premier rządu federalnego Nigerii, gen. Gowon w przemówieniu wygłoszonym z okazji powitania szefa rządu brytyjskiego Wilsona, dał do zrozumienia, że przeciwny jest spotkaniu premiera brytyjskiego z przywódcą secesjonistów Biafry. Gowon oświadczył na lotnisku, iż „nie oczekuje ze strony premiera brytyjskiego dramatycznej inicjatywy pokojowej”. Przed przybyciem Wilsona na nie wykluczono, że premier brytyjski lub towarzyszący mu minister Foley nawiąże kontakt z p.k. Ojukwu. (PAP)

**Sytuacja na Bliskim Wschodzie**

**Amerykański plan rozwiązania kryzysu**

Agencja Reutera, powołując się na źródła dyplomatyczne ONZ podaje, iż Stany Zjednoczone przekazały w poniedziałek przedstawicielom Związku Radzieckiego, W. Brytanii i Francji swój „plan” rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

„Plan” ten zakłada utworzenie stref zdemilitaryzowanych na wschodnim brzegu Kanalu Sueskiego i zachodnim brzegu rzeki Jordan. Tak więc zasadniczą cechą owego planu jest pozostawienie nie naruszonym obecnego status quo. Plan nie przewiduje tak że żadnych zmian obecnego statusu Jeruzolimy, dopuszcza on natomiast możliwość ewentualnego wprowadzenia wojsk ONZ na terytorium Bliskiego Wschodu.

Jak twierdzi agencja Reutera, koła dyplomatyczne nie sądzą, aby propozycje amerykańskie zdołały zadowolić choćby w najmniejszym stopniu słuszne żądania krajów arabskich — ofiar izraelskiej agresji, przy czym podkreśla się, że na takie rozwiązania nie zgodzi się prawdopodobnie także i Izrael, którego oficjalni przedstawiciele wielokrotnie oświadczyli, iż nie zgo-

dą się na żadne rozwiązanie „narzucone” przez wielkie mocarstwa.

Jak dotychczas, jedynie W. Brytania nie przedstawiła w sposób zdecydowany swego stanowiska w sprawie rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Wiadomo jednak, iż stanowisko brytyjskie w znacznym stopniu pokrywa się z waszyngtońskim punktem widzenia.

W ten sposób wśród przedstawicieli „wielkiej czwórki” zarysowują się dwa zasadnicze stanowiska. Związek Radziecki i Francja reprezentują pogląd, iż konflikt na Bliskim Wschodzie rozwiązać można jedynie przez wprowadzenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 — natomiast W. Brytania i Stany Zjednoczone popierają raczej stanowisko Izraela, który raży dąży do utrzymania za wszelką cenę w swym ręku okupowanych terytoriów arabskich.

**PRZEMÓWIENIE NASERA**

Prezydent ZRA Naser wygłosił w czwartek po południu przemówienie na otwarciu drugiej zwyczajnej sesji kongresu Narodowego Związku Socjalistycznego. Naser oświadczył, że los „Bliskiego Wschodu rozstrzygnie się na Bliskim Wschodzie. Żadne mocarstwo nie może narzucić nam rozwiązania, które byłoby nie do przyjęcia dla nas. Pragniemy pokoju, opartego na sprawiedliwości. Żaden inny pokój nie może zostać nam narzucony”.

**DEMONSTRACJE DZIECI**

W jordańskim mieście Nablus, położonym po zachodnim brzegu rzeki Jordan, odbyła się demonstracja na znak protestu przeciwko okupacji izraelskiej. W demonstracji wzięła udział młodzież szkolna. Uczniów zaatakowała izraelska żandarmeria, która w celach ostrzegawczych otworzyła ogień. Burmistrz okupowanego przez Izrael miasta Hebron, A. Dżabari wystosował list do premiera Izraela, Goldy Meir, w którym kategorycznie zaprotestował przeciwko akcjom izraelskich wojsk okupacyjnych, systematycznie burzących domy ludności arabskiej.

**GEN. BULL W KAIRZE**

W czwartek po południu do Kairu przybył szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, gen. Bull. Przeprowadził on rozmowy na temat ochrony personelu ONZ w strefie Kanalu Sueskiego. Dziennik „Al Ahram” podał, że podczas ostatnich incydentów zbrojnych nad Kanalem Sueskim artyleria izraelska ostrzelała 6 posterunków ONZ po zachodniej stronie kanału.

**ROZMOWY JARRINGA**

Wysłannik ONZ na Bliski Wschód, Gunnar Jarring przeprawił w czwartek w Kairze rozmowę z ministrem spraw zagranicznych ZRA, Riadem. Omawiano propozycje zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego, m. in. ostatnie sugestie amerykańskie na ten temat. (PAP)

**Armia pakistańska umacnia władzę**

Naczelny dowódca armii pakistańskiej gen. Yahya Khan, któremu prezydent Ayub Khan przekazał we wtorek władzę w Pakistanie, mianował Arshada Husaina — zajmującego dotychczas stanowisko ministra spraw zagranicznych — do radcy administracji wojskowej do spraw zagranicznych — po dając korespondent Reutera z Karaczi. Wiceadmirał Afzalur Rahman Khan naznaczony został doradcą administracji wojskowej do spraw obrony. Były główny doradca Ayub Khana, Fida Hasan mianowany został doradcą do spraw kierowania państwem. (PAP)

**Wypowiedź sekretarza stanu USA**

Sekretarz stanu USA William Rogers wystąpił przed komisją spraw zagranicznych senatu, przedstawiając program polityki zagranicznej rządu Nixona wobec Wietnamu, Bliskiego Wschodu, Europy, sprawy rozbrojenia, stosunków wschód-zachód, Ameryki Łacińskiej, Afryki i ONZ.

W obszernej wypowiedzi na temat Wietnamu Rogers powtórzył znane żądanie amerykańskie w sprawie wzajemnego wycofania sił wojskowych z Południowego Wietnamu. Przedstawił on główne warunki Waszyngtonu dotyczące ostatecznego uregulowania konfliktu. Warunki te przewidują m. in. przywrócenie linii demarkacyjnej wzdłuż 17 równoleżnika, zaprzestanie działań wojennych, respektowanie porozumień w sprawie Laosu z 1962 r., poszanowanie integralności terytorialnej Kambodży jak również ustanowienie międzynarodowej inspekcji i utworzenie systemu nadzorczego. (PAP)

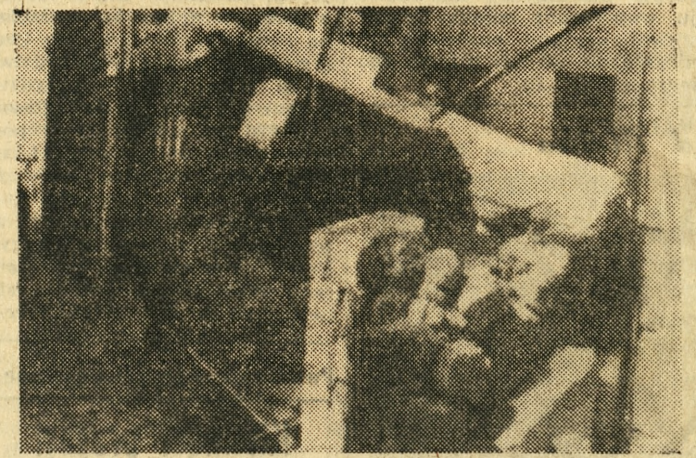
**Spotkanie związkowców ZSRR i Polski**

Delegacja Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych spotkała się 27 bm. z członkami kierownictwa CRZZ, przewodniczącymi zarządów głównych związków zawodowych oraz z kierownictwem aktywem CRZZ.

W godzinach popołudniowych delegacja związkowców radzieckich z przewodniczącym WCSPS Aleksandrem Szelepinem opuściła Polskę. (PAP)

**POGODA**

Jak przewiduje PIHM, 28 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami, zwłaszcza na południu, opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. W nocy przymrozki; w dzień temperatura w pobliżu lub nieco powyżej zera. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich. (PAP)



**Algiersko-radzieckie rozmowy**

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, przebywający na czele delegacji radzieckiej z wizytą państwową w Algierii, złożył 27 bm. w godzinach rannych wieniec na grobie algierskiego bohatera narodowego, Emira Abdel Hagera, przywódcy powstania z ubiegłego stulecia.

**Spotkanie w Pałacu Elizejskim**

Prezydent Francji de Gaulle przyjął w czwartek w Pałacu Elizejskim prezydenta republiki Kongo (Kinszasza) J. Mobutu. Omawiano sytuację w Afryce oraz sprawy stosunków między dwoma krajami. (PAP)

**Wizyta w Birmie**

Premier Indii pani Indira Gandhi przybyła w czwartek 27 3-dniową wizytą oficjalną do Birmy. (PAP)



## Doniosłe decyzje rządu Wenezueli

Nowy chadecki rząd prezydenta Rafaela Calderę podjął w pierwszych dniach sprawowania władzy szereg kroków mogących mieć istotny wpływ na zmianę wewnętrznej i zagranicznej polityki Wenezueli.

W Caracas oficjalnie wyrażono gotowość nawiązania stosunków ze Związkiem Radzieckim zerwanych w 1952 roku przez rządzący wówczas w Wenezueli reżim Perez Jimenez.

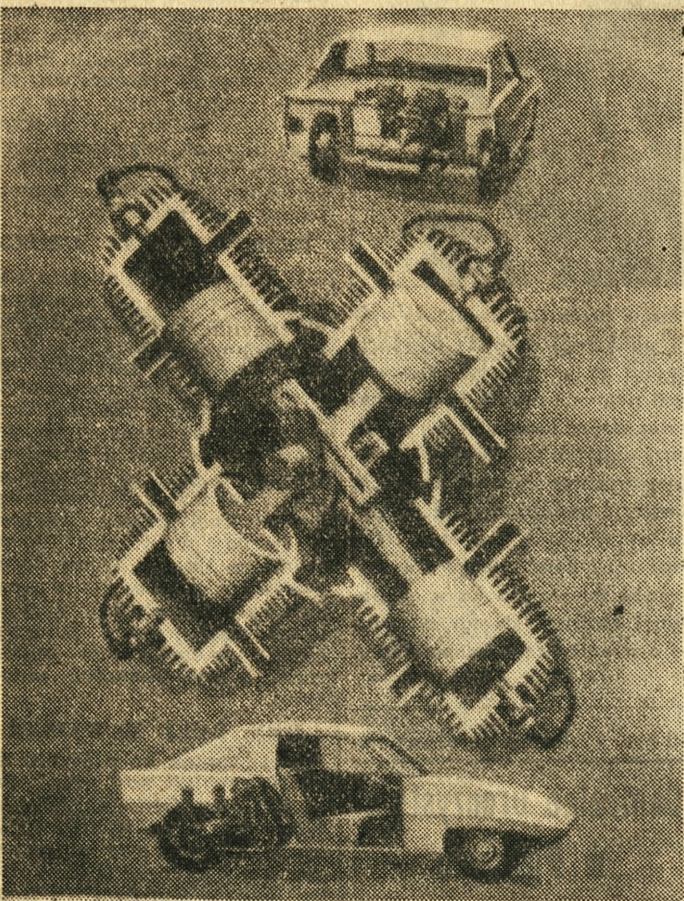
Mówi się wreszcie o próbach zapoczątkowania rozmów między przedstawicielami rządu prezydenta Calderę a ośrodkami kierowniczymi ruchu partyzanckiego, który jest aktualnie najsilniejszym tego rodzaju ruchem w Ameryce Łacińskiej. Rząd Wenezueli miałby ogłosić m. in. pełną amnestię dla partyzantów.

Rząd Wenezueli podjął decyzje w sprawie legalizacji Komunistycznej Partii Wenezueli. Informacje na ten temat podał minister spraw wewnętrznych Wenezueli, L. Fernandez. (PAP)

## Polska wystawa w Buenos Aires

Ekspozycja „Centromoru” na międzynarodowej wystawie morskiej w Buenos Aires otrzymała medal i dyplom jako najlepsze stoisko zagraniczne. (PAP)

## Nowy układ silnika



Nowe, rewelacyjne rozwiązanie układu silnika zastosowanego przez koncern General Motors w nowym modelu „Pontiac K-4”. Silnik o układzie gwiazdowym, charakteryzuje wspólna os napędowa tłoków. CAF - AP - Telefoto

## Znowu utonął chłopiec

6-letni Jacek Gołąb i jego brat 5-letni Tadeusz bawili się na zamierzonej rzece Obrzanka w Wyrzysku. Cienka tafła lodu załamała się; Tadeuszowi udało się dostać na brzeg. Natomiast Jacek utonął. (PAP)

## Aparaty do masażu wycofane ze sklepów

Minister Handlu Wewnętrznego wydał przedsiębiorstwom handlu społecznego zakaz zakupu i sprzedaży wibracyjnych aparatów do masażu „Diana” produkcji Rzemieśniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Motgos” w Warszawie. Aparaty te, nie spełniające wymagań polskich norm, niedostatecznie zabezpieczają użytkowników przed porażeniem elektrycznym. (PAP)

Dziś w serwisie informacyjnym odczekał Maciej Stabrowski.

## Komunikat GUS-u

# 21,5 mln. osób podejdzie do urn wyborczych

Główny Urząd Statystyczny ustalił liczbę potencjalnych wyborców, którzy 1 czerwca pójda do urn wyborczych. Będzie ich ok. 21,5 mln., a więc o ok. 2 mln. więcej niż przed 4 laty. Liczba ta jest oparta na szacunkach ludności i jej dokładność będzie sprawdzona dopiero w konfrontacji ze spisami wyborców.

Do wyborów stanie po raz pierwszy w życiu liczna grupa — ponad 2,5 mln. — młodzieży. W poprzednich wyborach — co warto przypomnieć — głosowało po raz pierwszy 1,7 mln osób. Z danych GUS wynika, że obecnie ponad 11,5

mln wyborców mieszka w miastach, a blisko 10 mln — na wsi. Jak wiadomo, w okresie między wyborami — w końcu 1966 r. — doszło do zrównania ludności miejskiej z wiejską i od tego czasu przeważa w naszym kraju ludność mieszkająca w miastach.

Ponieważ w Polsce występuje milionowa nadwyżka kobiet, będzie ona również zauważalna w spisach wyborczych. W wyborach do Sejmu i rad narodowych w 1969 r. uczestniczyć będzie blisko 10,2 mln mężczyzn i ponad 11,3 mln kobiet.

Pełna liczba radnych w całym kraju, jakich wybierze 1 czerwca, nie jest jeszcze znana. Zgodnie z kalendarzem wyborczym — terenowe organy władzy ustalić ją mają — w odniesieniu do rad niższych stopni — do 5 kwietnia.

Zmiany w strukturze naszego społeczeństwa pod względem wieku, czego wyrazem jest m. in. wzrost liczby młodych osób, które po raz pierwszy udadzą się do urn wyborczych, powinny mieć istotny wpływ na dobór kandydatów na radnych. Świadczą o tym sygnały z różnych województw, m. in. z Dolnego Śląska, gdzie po raz pierwszy będzie głosować 270 tys. młodzieży (w porównaniu z 120 tys. przed 4 laty). Należy więc liczyć się ze zwiększeniem w przyszłej kadencji reprezentacji młodych w terenowych organach władzy. Przede wszystkim — reprezentacji młodych i zatrudnionych bezpośrednio w produkcji ro-

## Powitanie niezbyt gościnne

### Kiesinger przybył do Wiednia

W czwartek przybył do Wiednia z dwudniową wizytą oficjalną kanclerz NRF, Kurt Georg Kiesinger. Przeprowadzi tam rozmowy z prezydentem Austrii, kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych. Obserwatorzy polityczni wyrażają przypuszczenie, iż głównym tematem rozmów Kiesingera z politykami austriackimi będą problemy współpracy europejskiej.

Na kilka godzin przed przybyciem szefa zachodniemieckiego rządu do Wiednia pojawiły się ulotki wymierzone przeciwko Kiesingerowi i czyniące aluzje do jego powiązań z partią hitlerowską. Na jednej z ulotek na brązowym tle widnieje wizerunek Kiesingera między swastyką a orłem federalnym. (PAP)

cy” są szkoleni, uzbrojeni i ekwipowani przede wszystkim jako agresorzy, ofiarą ataku których paść miałyby w pierwszym rzędzie kraje socjalistyczne.

Wkład NRF w ewentualny tzw. „atomowy kontrakt” NATO wynosi pięć eskadr samolotów typu „Starfighter”, przystosowanych do przenoszenia broni jądrowej. Uzupełnia je system rakiet balistycznych typu „Pershing”, o zasięgu nieco ponad 100 km, zainstalowany

## Bońska Luftwaffe i niedyskretny generał NATO

na terytorium NRF, ale podległy jedynie Sztabowi Głównemu NATO w Europie. Do celów walki powietrznej nad terytorium własnym i wroga mają być wykorzystane cztery eskadry samolotów typu Fiat G-91, wprowadzone na uzbrojenie lotnictwa NRF w roku 1956. Samoloty te uzbrojone są w działka 30 mm, bomby (burzące i zapalające) oraz kierowane i niekierowane rakietami typu powietrze-zemia.

Tak więc niedyskretny generał rzucając dosyć wyraźne światło na prawdziwe cele i zadania Luftwaffe w ramach NATO. Oczywiście myliłby się ten kto sadziłby, że niedyskretny taki jest w tym towarzystwie czymś przypadkowym. Odśrodkowe tendencje NRF w zakresie wprowadzania własnej strate-

## Przemówienie prof. dr. A. Kłafkowskiego na konferencji w Moskwie

# Zbrodnie hitlerowskie nie mogą ulec przedawnieniu

W obradującej od wtorku w Moskwie międzynarodowej konferencji w sprawie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich wybitną aktywność rozwija delegacja polska. Przewodniczącą naszej delegacji — minister Stanisław Walczak przemawiał pierwszy spośród delegatów zagranicznych w pierwszym dniu obrad.

W ciągu następnych dni zabrali głos w tych sprawach dwaj członkowie naszej delegacji — Mieczysław Kieta — sekretarz Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego i prof. dr Alfons Kłafkowski, członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, autorytet w dziedzinie prawa międzynarodowego.

Wystąpienia członków delegacji naszego kraju, który padł pierwszym ofiarą hitlerow-

skiej agresji i który poniósł największe straty w latach wojny i okupacji hitlerowskiej, mają szczególną wagę i wymowę. Toteż przyjmowane są przez uczestników konferencji z wielką uwagą, wywołują głębokie wrażenie i szeroki odzew.

Tak przyjęte zostało przemówienie M. Kiety, który do dyskusji nad problemami nieprzedawniania zbrodni hitlerowskich, ścigania i karania ich sprawców dołączył głos b. więźnia Oświęcimia.

Prof. dr A. Kłafkowski zajął się w swym przemówieniu problemami prawnymi konwencji ONZ o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. W podsumowaniu swych wywodów stwierdził: konwencja zawiera normy powszechnego prawa międzynarodowego i obowiązuje wszystkie państwa, a więc także NRF. NRF nie może jednostronnie zmienić kwalifikacji prawnej zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości uregulowanej przez prawo międzynarodowe i konwencję ONZ.

Konwencja ONZ, potwierdzająca zasadę nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, nakłada na państwa, które w swoim wewnętrznym ustawodawstwie regulują to zagadnienie w odmienny sposób — obowiązek wprowadzenia zasady nieprzedawniania do swojego prawa wewnętrznego.

NRF — przez podpisanie i ratyfikację konwencji ONZ — powinna wprowadzić bez zastrzeżeń nieprzedawnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości ze względu na dobro, zarówno narodu niemieckiego, jak i wszystkich narodów, które w okresie II wojny światowej padły ofiarą barbarzyństwa i ludobójstwa hitlerowskiego. (PAP)

## Delegacja LWP w Finlandii

Przebywająca w Finlandii delegacja Wojska Polskiego z wiceministrem obrony narodowej, szefem Sztabu Generalnego WP gen. dyw. B. Chochą, w dalszym ciągu odwiedza jednostki wojskowe sił obronnych Republiki. (PAP)

## Czy papież Paweł VI ustąpi?

Włoskie pismo „Espresso” donosi: „Zaniepokojenie kryzysem w Kościele katolickim. Wpływowe koła spośród duchowieństwa oraz teolodzy świeccy zaczynają zastanawiać się nad możliwością rezygnacji papieża Pawła VI uzwanego za zbyt „niezdyscyplinowanego”. Od czasu, gdy amerykańskie czasopismo „Look” związane z wpływowymi kołami katolickimi USA otwarcie wypowiedziało te myśli, w prasie zachodniej wzrosło zainteresowanie się tym problemem.

Mówi się o możliwości przedterminowego wyboru nowego papieża. Konklawie, które mogłyby się odbyć jest obecnie „odmłodzone”, gdyż w nim wzięłoby udział tylko (!) 22 kardynałów powyżej 80 lat i 33 powyżej 70 lat, natomiast 48 jest młodszych.

Istnieje wątpliwość, czy przyszły papież byłby Włochem, ale natomiast na pewno — Europejczykiem. Kolegium kardynalskie składa się obecnie z 34 Włochów i 36 z innych krajów europejskich. Prasa amerykańska widzi już nawet ewentualnego papieża w osobie 60-letniego prymasa Austrii Franciszka Koeniga lub 64-letniego belgijskiego kardynała Leo Suenensa. (h)

## Demonstracje w Madrycie

Z Madrytu donoszą, że w środę wieczorem odbyły się tam demonstracje antyamerykańskie. Doszło do starć z policją.

Demonstracje zbiegły się z waszyngtońskimi rozmowami ministrów spraw zagranicznych USA i Hiszpanii na temat baz amerykańskich w tym kraju. (PAP)

## Artykuł w „Canadian Tribune”

# Polityka Mao Tse-tunga wyrządza wielką szkodę narodowi chińskiemu

W czasopiśmie komunistów kanadyjskich „Canadian Tribune”, ukazał się artykuł znanego działacza, weterana Komunistycznej Partii Chin, Wan Mina, który w latach 1931 — 1935 był pierwszym sekretarzem kierownictwa centralnego KPCh. W ostatnim czasie Wan Min zmuszony był opuścić Chin.

Autor artykułu, demaskując kontrrewolucyjną istotę wewnętrznej polityki Mao Tse-tunga, wysuwa przeciwko niemu wiele zarzutów.

Mao Tse-tung stara się wytrzebić marksizm-leninizm ze świadomości chińskich mas pracujących i zastąpić go własnymi ideami antymarksistowskimi i antyleninowskimi. Rozgromił on Komunistyczną Partię Chin i zamierza zastąpić ją nową partią antykomunistyczną. Rozgromił konstytucyjne organa władzy ludowej i zastępuje je aparatem reakcyjnej dyktatury woskowo-terrorystycznej.

Wan Min oskarża Mao Tse-tunga o to, że wykorzystuje armię ludowo-wyzwoleńczą, jako ślepe narzędzie przeciwko partii i narodowi.

Autor wykazuje, jak polityka Mao Tse-tunga demoralizuje młode pokolenie w Chinach i jak ogromną szkodę wyrządza klasie robotniczej i chłopstwu.

Wan Min oskarża Mao Tse-tunga o to, że prowadzi wobec niej

szkodliwą politykę szowinizmu wielkomocarstwowego, niszczy ich rewolucyjnych przywódców i kadry narodowe. Jednocześnie Mao Tse-tung chroni chińską burżuazję narodową i jej interesy. Wskutek kontrrewolucyjnych przestępstw Mao Tse-tunga i jego grupy — pisze Wan Min — Komunistyczna Partia Chin i naród chiński przeżywa niebywałą tragedię.

Omawiając sprawy międzynarodowe, Wan Min stwierdza, że polityka Mao Tse-tunga i jego grupy, to reakcyjna i niebezpieczna polityka wrogości wobec Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, polityka rozbratu z międzynarodowym ruchem komunistycznym i robotniczym, podważania ruchu narodowo-wyzwoleńczego i demokratycznego, polityka podważania światowego ruchu w obronie pokoju, to polityka prowokowania nowej wojny światowej.

Wan Min podkreśla, że niedawne prowokacje zbrojne organizowane przez Mao Tse-tunga i jego grupę na granicy radzieckiej nie są zjawiskami przypadkowymi. Jest to jedynie ogniwo w antykomunistycznej i antyradzieckiej polityce Mao Tse-tunga. Autor przypomina, że już w 1942 roku Mao Tse-tung rozpoczął tzw. „kampanię nad udoskonaleniem stylu pracy”, która miała wyraźny charakter antyradziecki. Była to kampania przeciwko kadrom partyjnym stojącym na pozycjach leninizmu i solidarności proletariackiej.

W zakończeniu Wan Min podkreśla, że ani terror, ani oszczerstwa, ani demagogia nie uratują Mao Tse-tunga i jego grupy przed nieuchronną klęską. (PAP)

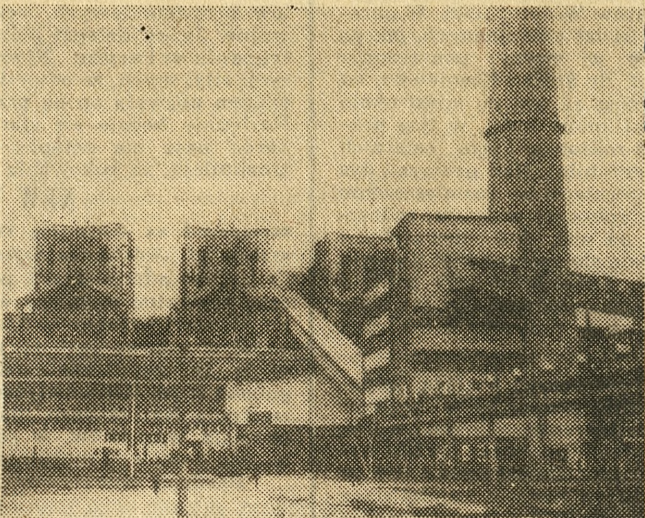
## Samoloty USA zestrzelono nad Laosem

Agencja Pathet Lao informuje, iż siły patriotyczne Laosu zestrzeliły ostatnio w prowincji Luang Prabang trzy samoloty USA. Dwa z nich — typu T-28 — zestrzelono w dniach 12 i 25 lutego. Trzeci amerykański samolot zwiadowczy został stracony nad tą prowincją 13 marca. Dwaj piloci, znajdujący się na jego pokładzie ponieśli śmierć. (PAP)



# DOROBEK WOJEWÓDZTWA

Wiele pracy miałyby ten, kto chciałby na spo-  
teczno-gospodarczo-kul-  
turalną mapę Wielkopolski  
1965 roku nanieść te zmiany,  
które nastąpiły w wyniku re-  
alizacji programu wyborczego  
Wojewódzkiego Komitetu FJN  
w Poznaniu na bieżącą kaden-  
cję Sejmu i rad narodowych.\*  
Samo uświadomienie postępu w  
uprzemysłowieniu wymaga bo-  
wiem naniesienia ponad 100  
znaków. Tyle właśnie w la-  
tach 1965—69 wybudowano  
zakładów produkcyjnych. Są  
wśród nich znane w całej Pol-  
sce: Huta Aluminium, Elek-  
trownie „Adamów” i „Pat-  
nów”, Odkrywka „Kazimierz”  
przy KWB w Koninie i śrem-  
ska Odlownia Żeliwa. Nie tak  
renomowane, ale przecież no-  
woczesne obiekty przemysłowe  
o znaczeniu ogólnopolskim to  
m. in.: Fabryka Materiałów i  
Wyrobow Ściernych „Korund”  
w Kole (produkcja antyimport-  
towa), Zakłady Płyt Piłśniow-  
ych w Czarnkowie, Zakład  
Produkcji Betonów Komórko-  
wych w Powodowie (pow.  
Wolsztyn) czy też Fabryka  
Okuć Budowlanych w Buku  
(pow. Nowy Tomyśl).



Wielki przemysł zmienia wielko polski krajobraz

daniem zagospodarowania za-  
niezbędnych gruntów PFFZ; prze-  
jęto ich 24 tys. ha w latach  
1966—68.

## CZEGO ZABRAKŁO?

Oświata, nauka i kultura  
to jedyny dział, w którym —  
jak wynika z oceny programu  
FJN sporządzonej przez Pre-  
zydium WRN — nie zostanie  
wykonany 5-letni plan nakła-  
dów inwestycyjnych. Jednak-  
że osiągnięć i w tych dziedzi-  
nach nie brak. Program zakła-  
dał budowę ponad 100 szkół  
podstawowych, a dotychczas  
(od roku 1966) powstało już  
90 (29 w czynnie społecznym).  
Umożliwiło to objęcie nauką  
w szkołach 8-klasowych 83,2  
procent ogółu uczniów. Poważ-  
ny rozwój obserwuje się w  
szkolnictwie zawodowym, któ-  
rego profil coraz lepiej przy-  
stosowywany jest do potrzeb  
gospodarki. Liczba miejsc w  
internatach rośnie tak, że plan  
5-letni może być przekroczony  
w tym zakresie o 30 procent.  
W bieżącej kadencji popra-  
wiono również warunki mieszk-  
aniowe wielu nauczycieli.

Znacznie powiększyła się  
baza dla działalności kultural-  
nej. Negatywy? Ze względu  
na brak środków inwestycyj-  
nych budowa Domu Aktora  
w Gnieźnie nie znalazła się w  
planie 5-letnim. Remont ka-  
pitalny Teatru im. Bogusław-  
skiego w Kaliszu — co rów-  
nież zakładał program FJN —  
ma nastąpić dopiero w latach  
1970—71.

Z ważniejszych osiągnięć  
inwestycyjnych w kulturze fi-  
zycznej i turystyce wymień-  
my: motel w Ślesinie, stadi-  
ony w Gnieźnie i Krotoszynie,  
kapielisko w Wągrowcu oraz  
ośrodek wypoczynkowy w Mie-  
rzynie (pow. Międzychód).

## LEPIEJ ŻYJEMY

Jak realizowano program  
FJN w zakresie poprawy war-  
unków bytowych mieszkań-  
ców Wielkopolski? W latach

NAKLADY INWESTYCYJNE W LATACH 1966—70 (w milionach złotych)		
	ogółem	przewid.
	42 466,2	44 475,2
przemysł	20 440,4	20 809,9
rolnictwo	11 451,7	12 156,8
oświata, nauka i kultura	1 171,2	1 150,2

1966—68 liczba pracowników  
w gospodarce społecznej i  
drobnotowarowej zwiększyła  
się o 58 000 (66,7 procent pla-  
nu 5-letniego). Jednakże po-  
łudniowo-wschodni rejon Wiel-  
kopolski (z wyjątkiem Koni-  
na) posiada nadwyżkę siły ro-  
bowczej w rolnictwie, która na-  
leżałoby zatrudnić w innych  
galeziach gospodarki. Ponadto  
w dalszym ciągu można mówić  
o niedoborze miejsc pracy dla  
kobiet.

Pięćlatka przewidywała w

Rady narodowe wszystkich szczebli przystępują do roz-  
liczenia się przed społeczeństwem z realizacją programu  
wyborczego, wytyczonego przed obecną kadencją. Właśnie  
dzisiaj odbędą się w Poznaniu dwie sesje o takim charak-  
terze. O godz. 10 w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Nie-  
złomnych rozpocznie się wspólna sesja Wojewódzkiej Rady  
Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu FJN, po południu,  
zaś o godz. 15, w sali przy pl. Kolegiackim zbierze się: Ra-  
da Narodowa Poznania i przedstawiciele Poznańskiego Ko-  
mitetu FJN.

Poniżej publikujemy omówienia stopnia wykonania obu  
programów FJN w okresie od 1965 do 1969 roku.

# BILANS POZNANIA

Poznański program wybor-  
czy FJN był niewątpli-  
wie kartą zadań i obo-  
wiązków gospodarzy miasta i  
całego społeczeństwa. Obejmował  
wiele spraw istotnych, zawarł  
konkretne zadania. Teraz przy-  
chodzi ocenić w jakim stopniu  
wykorzystano realne możliwości  
i rezerwy tkwiące w każdej  
dziedzinie.

## CZYNNIK MIASTOTWÓRCZY

Jednym z najistotniejszych  
warunków rozwoju miasta była  
rozbudowa przemysłu, naj-  
ważniejszego czynnika miasto-  
twórczego.

Liczba ludności Poznania  
wzrosła w minionych 4 latach  
do 450 000 (demografowie za-  
kładali wzrost nawet do 480  
tys.).

Jedną z przyczyn owego  
wzrostu był właśnie przemysł.  
Świadczy o tym rozwój jego po-  
tencjału, co z kolei było możli-  
we m. in. dzięki zainwestowa-  
niu w pierwsze lata obecnej  
5-letki prawie 7 mld. zł. Wybu-  
dowano nie tylko szereg  
nowych zakładów, lecz także  
przebudowano, zmodernizowa-  
no lub rozbudowano wiele in-  
nych. A skoro rośnie potencjał  
przemysłowy, wzrasta wydaj-  
ność fabryk, przybywa też lu-  
dzi, z różnych przyczyn osiedla-  
jących się w wielkim mieście.

Zmieniła się też struktura  
poznajskiego przemysłu. Wyr-  
ażoną przewagę zdobyły fabry-  
ki środków produkcji, chemia  
i inne. I drugi ważny element  
— intensywny wzrost produk-  
cji eksportowej. W 1968 r. jej  
wartość wynosiła już 3,2 mld.  
zł, a więc osiągnęła prawie 11  
proc. ogólnej wartości produk-  
cji towarowej.

Niestety, niezbyt budujący jest  
fakt, że podwyższenie całej produk-  
cji przemysłu w zbyt znacznym  
stopniu odbyło się nie drogą wro-  
stu wydajności pracy, ale zwiększa-  
nia zatrudnienia. Dopiero w ub. r.  
zainicjowano poprawę równowagi  
między obu tymi składnikami.

## PRAWIE POŁOWA — KOBIECY

Obecnie już 233 tys. osób pra-  
cuje w gospodarce społecznie  
nej Poznania. Godne podkre-  
ślenia jest i to, że zatrudnie-  
nie kobiet w gospodarce uspo-  
łecznionej wzrosło w obecnej  
kadencji rad narodowych z 37  
do 41 procent. Miasto przyszło

## PRZESUNIĘCIA W STRUKTURZE PRZEMYSŁU

	1965	1968
Elektromaszynowy	35,6%	48,7%
Chemiczny	7,2%	9,3%
Spożywczy	32,3%	22,5%

pracującym kobietom z realną  
pomocą. Obok 2 nowych żłob-  
ków, otwarto m. in. szereg  
przedszkoli, nowe sklepy i pla-  
cówki usługowe.

Nie znaczy to jednak, że pracu-  
jąca kobieta ma już łatwe życie.  
Za mało jeszcze miejsc w ośro-  
dkach opieki nad dziećmi, nie  
wszędzie można było zwiększyć  
liczbę sklepów, na pewno za mało  
jest stołówek itp. Nadal też odczu-  
wa się brak punktów napraw zme-  
chanizowanego sprzętu gospodar-  
stwa domowego, prania białej  
i t. d., choć w skali kraju ma Poz-  
nań najwyższy wskaźnik usług na  
jednego mieszkańca.

Pocieszającym zaś faktem  
jest poprawa zaopatrzenia ryn-

ku, zwłaszcza w artykuły trwa-  
łego użytku. I choć narzekamy  
jeszcze na liczne braki, obser-  
wujemy jednak realne wyniki  
troski o potrzeby ludności. Już  
choćby wzrost liczby skle-  
pów do 1505 i zakładów gastro-

## WARTOŚĆ PRODUKCJI PRZEMYSŁU (w mld. złotych)

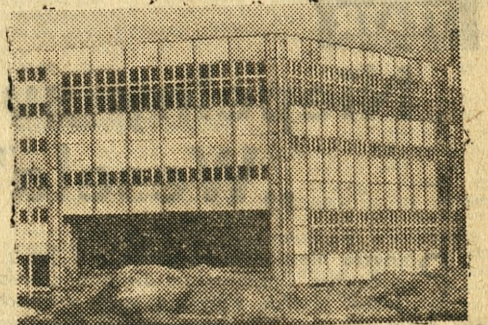
	1965	1968	1970
	16,8	24,1	26,8 (plan)

nomicznych do 187 placówek  
jest świadectwem postępu w  
tej dziedzinie.

## LUŻNIEJ W MIESZKANIACH

Nie ustały jeszcze nasze lo-  
kalne kłopoty mieszkaniowe,  
mimo że w latach 1966—68 od-  
dano w mieście do użytku 29,5  
tys. izb mieszkalnych, a w tym  
roku otrzyma ich ludność 12,7

Fragment hali pro-  
dukcyjnej nowych  
zakładów „Pofa”  
Fot. (3) —  
K. Przychodzki



tys. głównie — jak to się dzie-  
je od szeregu lat — poprzez  
spółdzielnie mieszkaniowe. Mi-  
mo więc znacznych jeszcze po-  
treb i w tym zakresie, wskaź-  
nik zaspokojenia na izbę wyni-  
esie w 1970 roku 1,35 wobec  
1,53 u prognozy obecnej kadencji  
rad, w której nowe mieszkania  
otrzymało 5 500 rodzin. Na  
mieszkania jednak czeka — tyl-  
ko w spółdzielniach — 28 000  
kandydatów.

De poprawy warunków mieszka-  
niowych przyczyniły się również,  
wzrastające nakłady na remonty  
kapitałowe. Wyniosły one 260 mln.  
zł. W ramach tych prac moderni-  
zowano też stare mieszkania, głów-  
nie na Wildzie i Starym Mieście,  
oraz dzielono — w stopniu na pew-  
no niedostatecznym — mieszkania  
wielorodzinne na mniejsze, wygod-  
niejsze.

## MILIARD NA URZĄDZENIA KOMUNALNE

Poznań przez wiele lat po-  
wojnie nie mógł się pochwalić  
dobrym stanem urządzeń komu-  
nalnych. I choć nie wszystkie  
jeszcze urządzenia i obiek-  
ty są już idealne, obecna kaden-  
cja Rady Narodowej przynio-  
sła znaczną poprawę sytuacji.  
Otrzymałyśmy gazownię, nowe  
ujęcie wody, elektrociepłownię,  
nowe trasy komunikacyjne (nie  
które dopiero zaczęto budować  
lub modernizować), 50 mln. zł  
wydano na inwestycje drogowe  
(m. in. oświetlenie!), a dalsze  
256 mln. na kapitalne remonty  
drog. Sieć wodociągowa wzrosła  
o 59 km, a kanalizacyjna o 39.

Mniej pozytywne zmiany nastą-  
piły w masowej komunikacji mie-  
skiej. Wprawdzie otrzymałyśmy w  
kadencji 104 wozy tramwajowe i  
102 autobusy, wydłużono szereg li-

ni, uruchomiono nowe, lecz już  
dzisiaj wiadomo, że nawet do 1970  
r. nie zostanie zrealizowany plan  
dostaw taboru MPK.

## TAKŻE DLA MŁODSZYCH OBYWATELI

Prawie 1/3 ludności Pozna-  
nia stanowią dzieci i młodzież  
w wieku od 7 do 24 lat. O tej  
licznej grupie społeczeństwa  
nie zapomniano w okresie re-  
alizacji założeń programu wybor-  
czego FJN. Wystarczy stwier-  
dzić, że powstało w naszym  
mieście wiele nowych przed-  
szkoli, szkół i domów akade-  
mickich. Tylko tych ostatnich  
(łącznie z Domem Asystenta  
Politechniki) wybudowano 5 z  
prawie 2 900 miejscami. Zaś  
rozwoj bazy dla szkolnictwa za  
wodowego pozwolił w okresie  
kadencji uruchomić nowe kie-  
runki nauczania, tak potrzebne  
przy rozwoju przemysłu (me-

chanika precyzyjna, elektro-  
technika, elektronika i automa-  
tyka, nowe specjalności budo-  
wlane). Wzrosła też wydajność  
baza dla wyższych uczelni.  
Szczególnie dotyczy to UAM,  
Politechniki i AM.

## ABYŚMY ZDROWI BYLI

Wiele wysiłku i zabiegów koszo-  
towała też rozbudowa ośrodków  
lecznictwa otwartego i zamknięte-  
go. Niedalekie jest otwarcie no-

## LICZBA DZIECI W PRZEDSZKOLACH

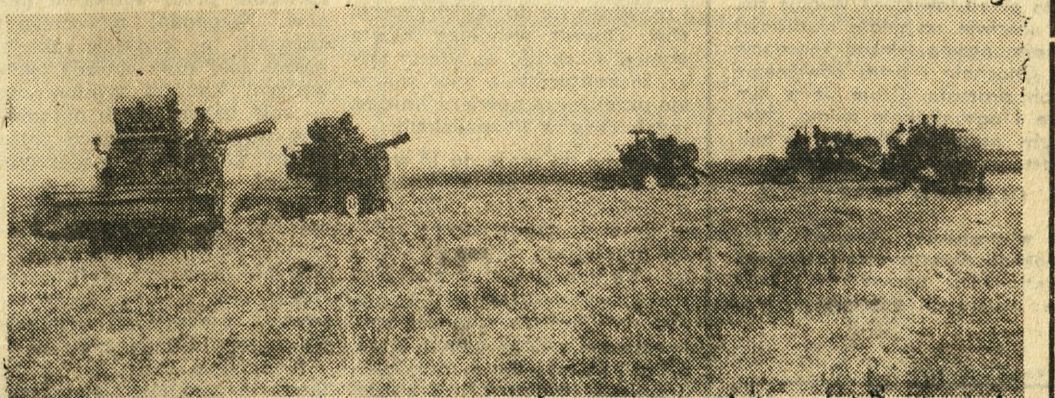
	1965	1968
	8.000	10.000

wych szpitali, oddano do użytku  
22 nowe przychodnie, powiększo-  
no bazę dla potrzeb wypoczynku, spor-  
tu i turystyki. Zwiększono rów-  
nież, prawie dwukrotnie, wielkość  
sum wypłacanych w ramach pomo-  
cy społecznej dla ludzi starych,  
chorych itp.

Nie sposób w krótkiej rela-  
cji dokonać podsumowa-  
nia realizacji programu wybor-  
czego we wszystkich dziedzi-  
nach. W przypadku Poznania  
— zliczając wszystkie osiągnię-  
cia — można jednak mówić o  
pomyślnym wykonaniu założeń  
programu. Bo choć w niektó-  
rych dziedzinach trzeba było  
zrezygnować z pierwotnych za-  
mierzeń, głównie z braku mocy  
przerobowych w przedsiębior-  
stwach budowlanych, społeczeń-  
stwo uzyskało wszakże nowy,  
społeczny majątek wartości  
setek milionów złotych, popra-  
wiły się w szeregu dziedzin  
warunki bytowe i socjalne.

Ale obok korzyści material-  
nych, wymierzanych w złotych-  
kach, mijająca kadencja odzna-  
czała się także dalszym umoc-  
nieniem więzi rad narodowych  
ze społeczeństwem, a uzyskane  
w realizacji programu FJN wy-  
niki na pewno staną się dobrą  
podstawą wyjściową dla wyko-  
nania dalszych zadań gospodar-  
czych, społeczno-politycznych i  
kulturalnych. Wszak najlep-  
szym dowodem konsolidacji  
społeczeństwa w zakresie wy-  
konania zadań, dowodem jego  
ofiarności oraz zrozumienia po-  
treb była choćby realizacja  
szeregu czynów społecznych  
(wartość 200 mln. zł) i produk-  
cyjnych, szczególnie w okresie  
poprzedzającym V Zjazd partii.

EUGENIUSZ COFTA



Coraz więcej maszyn na wielkopolskich polach



Rolnictwo Wielkopolski w latach 1945-65

Ostatnie otrzymujemy coraz więcej prac poświęconych historii najnowszej. Jedną z nich jest książka\* Jana Heidrycha na temat przeobrażeń ekonomicznych i społecznych w Wielkopolsce w dwudziestolecie 1945-65. Autor określił swój zamiar jako próbę oceny przeobrażeń strukturalnych i społecznych oraz próbę oceny osiągnięć rolnictwa wielkopolskiego. W rezultacie otrzymaliśmy kompendium wiedzy na temat 20-lecia rolnictwa wielkopolskiego. Na te historyczne reformy rolnie i wywołanych tym zmian w strukturze zawodowej wsi autor omawia kolejno: podstawowe czynniki intensyfikacji produkcji rolnej, a z kolei rozwój indywidualnych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych.

Podstawowy wniosek z tej publikacji jest dla Wielkopolski wielce optymistyczny: gruntami należącymi do najsłabszych w Polsce — Wielkopolska zdołała w wielu podstawowych dziedzinach produkcji — uzyskać wyższą dynamikę rozwoju od przeciętnej w kraju. (tk)

\* Jan Heidrych — „Ekonomiczno-społeczne przeobrażenia na wsi wielkopolskiej w latach 1945—1965”. Wydawnictwo Poznańskie 1969. Nakład 1500 egz., str. 314 (mapki, wykresy), zł. 50.

WSPÓLNY PROGRAM

29 marca br. rozpoczyna swe obrady V Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, z udziałem ponad tysiąca delegatów z całego kraju, reprezentujących 280-tysięczną rzeszę członków tej mowej partii chłopskiej. Kongres przypadający w dwudziestą rocznicę zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce będzie miał tym bardziej doniosły charakter, że przygotowania do niego odbywały się w atmosferze podsumowań dorobku Polski Ludowej, świętującej swe 25-lecie istnienia.

Przedkongresowa dyskusja w kołach ZSL i na powiatowych zjazdach w województwie poznańskim jeszcze raz mocno podkreśliła nierozzerwalne związki obu partii politycznych: PZPR i ZSL, wspólną platformę działania w wszelkich sprawach polityki rolnej. Mówił o tym prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Czesław Wycech w czasie lutowego spotkania z wielkopolskim aktywnym stronnictwem, odpowiadając na pytania rolników dotyczące przyszłej polityki rolnej, pewnych tendencji rozwojowych wsi polskiej.

Większość pytań wówczas, jak i zresztą cała dyskusja

przedkongresowa, skupiała się na najistotniejszych sprawach gospodarczo-społecznych rolnictwa i wsi nie tylko zresztą Wielkopolski, ale i całego kraju. Wystąpienia dyskutantów — rolników charakteryzowała duża znajomość problematyki gospodarczej.

Dominowała, oczywiście, ta problematyka nad innymi sprawami, choć postępowo kultury, czy oświaty poświęcono też sporo uwagi. Wszelkie bowiem poczynania gospodarcze na wsi instytucji powołanych do obsługi rolnictwa mają być przeciw materialnym wcieleniem w życie zasad wspólnie opracowanej z PZPR polityki rolnej. Sposób tej realizacji nie może być obojętny partii chłopskiej, która jest również za to odpowiedzialna.

Stąd zapewne aktywność członków i instancji stronnictwa w ostatnim czasie. Ożywienie, zapoczątkowane w okresie kampanii przed V Zjazdem PZPR, kiedy to odbywały się wspólne zebrania POP i Kół ZSL dotyczące żywnościowych spraw wsi, wiąże się z perspektywami rolników na dalszą drogę wsi, warunków pracy i gospodarowania, a przede wszystkim urentownienia działalności produkcyjnej indywidualnych gospodarstw. Chcieliby jak najszybciej dojść do gospodarki intensywnej.

Rolnicy wielkopolscy, domagając się lepszego zaopatrzenia np. w maszyny rolnicze, zwłaszcza najnowocześniejszych typów, nie zawsze zdają sobie sprawę z ogromnego postępu, jaki dokonał się pod tym względem w naszym kraju i regionie w okresie 24-lecia władzy ludowej. W roku 1939 rolnictwo polskie dysponowało 24 tysiącami żniwiarek i 48 tysiącami siewników, a w roku 1968 miało do dyspozycji 170 tysięcy traktorów, 270 tysięcy siewników, w tym 110 tysięcy siewników nawozowych. Czy to dużo na 3,5 mln gospodarstw w kraju, w tym 2,5 mln. produkcyjnych? Nadal mało, ale postęp z każdym rokiem jest szybszy. np. liczba traktorów w okresie lat 1950—68 podniosła się w dwójnasób. Zmniejsza się w ciągu 18 lat Polski Ludowej 5 razy więcej łak i użytków zielonych niż w okre-

sie całego dwudziestolecia międzywojennego.

Dzięki uprzemysłowieniu kraju, znikła nie tylko zbrodnia bezrobocia nekająca mieszkańców przeludnionej wsi, którzy zasilali setkami tysięcy szeregi emigrantów za chlebem, ale nawet daje się zauważyć zjawisko braku rąk do pracy w pewnych wiejskich regionach kraju, w tym i niektórych powiatów Wielkopolski. W okresie 24 lat powojennych, jak po daje w swym podręczniku prof. dr Stefan Kieniewicz, od plynęło ze wsi do miast około 5 milionów ludzi, w tym prawie milion w ciągu ostatnich czterech lat. Nad pewnymi dysproporcjami w rozmieszczeniu siły roboczej w kraju, zwłaszcza na wsi, też niewątpliwie będzie się zastanawiał Kongres ZSL, formułując tezy polityki w sprawach wsi, aby nie została ona w przyszłości bez spadekobierców.

Temu celowi posłużą odpowiednie propozycje w polityce inwestowania. Przed wojną przejadaliśmy nasz dochód narodowy, zapożyczając się u bogatych państw kapitalistycznych. W 1968 r. przeznaczylimy na inwestycje 19,8 procent dochodu. Dzięki temu możemy budować m. in. coraz nowocześniejszy przemysł, produkujący także dla potrzeb rolnictwa. Dla przykładu, 50 procent nakładów Ministerstwa Przemysłu Chemicznego idzie obecnie na budowanie fabryk nawozów sztucznych, których tak domaga się wieś. Ogółem w latach 1965—1968 zainwestowaliśmy w gospodarkę narodową ponad 630 mld. zł. z tego w rolnictwie przeszło 100 mld. zł.

Te pryncypia polityki ogólnopolskiej, a więc i rolnej, musi mieć na uwadze partia chłopska — Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które w sojuszu z PZPR zdążyło na przebudowie stosunków społecznych na wsi, ku poprawie położenia warstwy chłopskiej. 68-osobowa delegacja Wielkopolski, reprezentująca 35-tysięczną rzeszę ludowców w województwie poznańskim, swoim wkładem do dyskusji kongresowej przyczyni się niewątpliwie do podjęcia wiążących uchwał w najistotniejszych dla wsi sprawach.

MARIA POLCYNOWA

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE

zamieścił tuż przed deklaracją marionetkowego prezydenta sajskiego Van Thieu o gotowości rozmów z NFW artykuł pióra Joseph Krafta pt. „Nonszalancja w sprawie Wietnamu”:

„Nixon wykazuje obecnie, jeśli chodzi o wojnę w Wietnamie i rozmowy paryskie, nonszalancję i dezygnację, które są starannie wystudiowane. Jednakże (...) przeciwnik (...) jest świadomy, że delegaci USA mówią o pokoju dla celów propagandowych, lecz w rzeczywistości pragną wygrać wojnę. Jeden delegat północnowietnamski powiedział w ubiegłym tygodniu w Paryżu: „Nixon myśli, że może przemawiać z pozycji siły, myśli, że odnieśli zwycięstwo na polu bitwy... Tym czasem pozwala on na przewlekanie się rozmów paryskich... Następnie będzie się starał zmusić nas do ustępstw. Lecz naród nasz nie ustąpi... Będziemy walczyć, póki wszyscy zrozumieją, że rokowania są jedynym wyjściem z sytuacji”.

NEW YORK TIMES

zareagował na deklarację Thieu reklamarskim artykułem redakcyjnym pt. „Realizm w Sajgonie”:

„Chęć administracji południowowietnamskiej, by rozpocząć prywatne rozmowy wiodące do rozwiązania politycznego, stanowi przełom w kierunku wyjścia z impasu, jaki powstał w rokowaniach paryskich. Od dawna było rzeczą oczywistą, że bezpośrednie rozmowy między administracją sajską a jej komunistycznym przeciwnikiem, Frontem Wyzwolenia Narodowego, mają zasadnicze znaczenie dla opracowania warunków, w oparciu o które obie strony w tej wojnie domowej, mogą rozpocząć pokojowe współżycie”.

Bardziej obiektywny jest jednak paryski

FIGARO

kiedy pisze o przyczynach oświadczenia Thieu:

„Chodzi o uznanie de facto NFW. Jest to oczywiście. Stanowi to jedną z najważniejszych decyzji od czasu wstrzymania bombardowań północnego Wietnamu przez Johnsona. Dotychczas reżim sajski ignorował istnienie NFW... Par tyzantów uważano za rebeliantów, z którymi kontakt był nie do pomyślenia, a tym bardziej podjęcie dialogu. Taka postawa sprzeczna z faktami nie może doprowadzić daleko. Rząd sajski dokonał bardziej realistycznej oceny sytuacji w Wietnamie, a zwłaszcza sytuacji w terenie, co spowodowało, że prezydent Thieu w tak uderzający sposób przedstawił kierunek swej polityki.

Ten zwrot można wytłumaczyć dwiema przyczynami. Pierwszą wynika z widocznego dążenia Amerykanów do wycofania się z Wietnamu. Przez długi okres czasu Sajgon mógł zajmować nieprzejednaną pozycję, ponieważ władze sajskie miały pewność, że Waszyngton prowadzić będzie nieustannie wojnę, wysyłając do Wietnamu coraz więcej ludzi, materiału wojennego i pieniędzy. Sajgon wie, że w obliczu wojskowej i politycznej siły Vietcongu bez poparcia amerykańskiego „nie stanowi przeciwwagi”.

Drugą przyczyną jest to, że od roku Vietcong ma poważne sukcesy w terenie. Front dokonał bardzo poważnej pracy politycznej. Od dawna równoległe z administracją oficjalną istnieje faktyczna administracja Frontu.

Niestety, jest mało prawdopodobne, by Front przyjął taką propozycję. Jego nazwisko wyraża się słowami: jesteśmy my jedynymi, autentycznymi przedstawicielami narodu wietnamskiego, jesteśmy gotowi przyjąć do naszych szeregów wszystkich, którzy tego chcą, pod warunkiem, że nie współpracowali z amerykańskim okupantem.

Na płaszczyźnie wojskowej i politycznej w rozmowach paryskich NFW czuje wiatr zwycięstwa. Jest to sytuacja, która nakazuje przywódcom NFW nie zadowalać się połowicznym zwycięstwem”.

TEATR

Niepelny sukces „Wesela”

Pierwsza niespodzianka czeka nas już z chwilą wejścia na widowie. Część krzesel dla publiczności zajmują w „Marcinku” wielkie słomiane kukły — chochoły. Symbolizować one mają obecność Chochola, już od pierwszych minut spektaklu, sugerować że on to właśnie jest tą pierwszoplanową postacią dramatu. Cokolwiek byśmy dalej powiedzieli o nowym spektaklu „Marcinka”, trzeba jednak przyznać, że jest to jedna z pierwszych inscenizacji „Wesela”, która tak konsekwentnie podporządkowana została właśnie postaci Chochola, w której metaforyka jego upiornego tańca rezygnacji i zwątpienia znalazła tak poważny wymiar w całości spektaklu. Po raz pierwszy też — i to chyba jest tu w ogóle najważniejsze — dzieło Wyspiańskiego wystawione zostało w Polsce na profesjonalnej scenie lalkowej.

Ponownie więc w Poznaniu po głośnej przed laty inscenizacji Byrskich, która zapoczątkowała proces poszukiwań nowego kształtu scenicznego „Wesela” mamy do czynienia z próbą ważkiego eksperymentu nad tekstem największego dzieła Wyspiańskiego. Spektakl Byrskich zapoczątkował, jak pamiętamy, serię nowatorskich prób odczytania „Wesela” w teatrach dramatycznych. Czy przedstawienie „Marcinka” zapoczątkuje jednak również pozyskanie Wyspiańskiego dla polskich scen lalkowych? Obawiam się, że niestety — nie. Choć nie umniejsza to bynajmniej wagi artystycznej samego eksperymentu.

Pierwszy akt sprawia może najmniej korzystne wrażenie. Kiedy kurtyna idzie w górę ma się wprawdzie ochotę klaskać. Scenografia jest ładna, bardzo nowoczesna, sprawną w widzu wrażenie. Od razu też zarysowują się dwa odrębne plany spektaklu, ale też z miejsca ten drugi, z tłumem weselnych gości wybijających rytm taneczny zabawy, zaczyna brnąć w górę nad planem pierwszym. Wiodące lalki głównych bohaterów przedstawienia giną na scenie, nie mogą w oczach widza, niestety, zastąpić aktora. Aktorzy przy tym interpretują swój tekst zbyt jednostajnie, zbyt szaro, nie indywidualizując poszczególnych postaci. Tylko kilka ról, tak za sprawą samej atrakcyjności formy plastycznej lalki, jak i predestynacji głosowej wykonawcy, da się wyodrębnić z toku całego spektaklu: Rachelę — Krystynę Cysewskiej, Czepiec — Jerzego Goldbecka, gospodarz — Jana Harendy. W tej części widowiska odnosi się wrażenie, że „Marcinek” nie przeskoczy samego siebie, że „Wesela” będzie tu tylko kontynuacją raz już wypracowanego inscenizacyjnego „Mątwy” i „Najdziwniejszego” stylu plastycznego tego teatru i tego scenografa. A więc, że strona estetyczna raz jeszcze weźmie górę nad warstwą wyrażającą, znaczeniową.

Przedstawienie w miarę upływu czasu staje się jednak coraz ciekawsze. Pierwszy akt, zdawałoby się najbardziej może jeszcze predestynowany do zastosowania w nim form teatru lalkowego przez jego związek z szopką polityczną i kabaretem wydaje się wręcz ubogi w porównaniu z następnymi. W pierwszej, tej szopkarskiej części widowiska zginęła gdzieś płynność sytuacji scenicznych i ten tak urzekający niekiedy w teatrze (np. w głośnej inscenizacji Hanuszkiewicza) rytm wewnętrzny spektaklu. Mało było też w tej części widowiska prób zastosowania stylistyki i języka właściwego tylko dla teatru lalek. Natomiast sceny zwiędziały poety, dziennikarza, gospodarza, oraz wyprowadzenia na widownię Chochola są już przykładem trafnego i zgodnego z koncepcją myślową „Wesela” zastosowania poetyki typowej wyłącznie dla teatru marionetek. Rzecz cała rozbiła się tu jednak o aktora. Aktor-animator, wtedy gdy ma grać z odsłoniętą twarzą na scenie, często niestety zawodzi. Tak jest też z większością ról i w tym spektaklu.

Jak więc w sumie można ocenić to przedstawienie? Wydaje się, że jest ono ciekawe realizatorsko, uciewilo w miarę możliwości teatru przygotowane. Czujecie się w nim pewną własną koncepcję odczytania dramatu przez pryzmat Chochola i przez odwrócenie proporcji postaci komedii oraz osób dramatu. Czujecie się w nim tendencje do wyjścia poza tradycje i ograniczenia świata „Wesela” tylko do starej bronowickiej izby weselnej. Okazuje się jednak, że lalka nie mogła nam tu zastąpić na scenie aktora.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu; „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w układzie Leokadii Serafinowicz i Andrzeja Górno, inscenizacji Leokadii Serafinowicz, Scenografia i lalki projektu: Jana Berdyszaka, muzyka: Zbigniewa Bujarskiego. Premiera prasowa: 22 marca 69 r.

Szukając w Kopenhadze lekkiej i urozmaiconej rozrywki trafi się na liczną propozycję, ale zawsze wśród nich padnie słowo: TIVOLI, co oznacza — oazę zieleni, kondensat uciech, fabrykę emocji, kombinat hazardu. Tivoli to instytucja godna uwagi, niepodobna jej pominąć. Można tu siedzieć od rana do wieczora nie wykorzystawszy nawet małej części proponowanych rozrywek. Oczywiście, po opłaceniu 3 koron wstępu i „taksy” za każdą przyjemność oddzielnie.

Wybór jest kapitalny: urządzenia dla zupełnych malców i dla dorosłych, dla miłośników muzyki poważnej i dla „bigbitowców”. Tu można tańczyć, grać w ruletę, ćwiczyć celność oka i wywróżyć własną przyszłość, co sprawnie robi elektryczny automat.

TIVOLI zlokalizowane w centrum miasta, tuż obok dworca głównego kolei, powstało przed 120 laty na terenach dawnej twierdzy czy pola ćwiczeń wojskowych. Inicjował je pewien dziennikarz, który dostrzegł potrzebę masowej rozrywki, ale chyba nie spodziewał się, że po myśli jego przetrwa cały wiek i rozwinie się do takich rozmiarów. Obszar wesołego miasta wynosi ni mniej ni więcej tylko 26 hektarów, a więc znacznie przekracza powierzchnię na szczytach Targów Poznańskich.

Czynne od maja do 15 września świadczą usługi każdego dnia dla 30—40 tys. ludzi, a niekiedy w dwakroć więcej: rocznie przewijają się tedy 4 miliony. Na ich usługi pracują 23 restauracje (prawie 9 tys. miejsc). Obsługa urządzeń rozrywkowych liczy ponad 2 tys. osób, nie mówiąc o muzykach dziesięciu orkiestr. Na ławkach w alejach może jednorazowo spocząć 4 tysiące ludzi, a wie-

szeregi kolorowymi światłami błonie 85 tys. żarówek i lamp rozwieszonych nierzadko na okolicznych drzewach.

Od TIVOLI, każdy chyba rozpoczyna zwiedzanie miasta. Uczyniłem to już pierwszego dnia, a przyciągnęła mnie tu niechybnie nazwa i jej sława. Wprawdzie wiele tu atrakcji dość pospolitych, nie mówiąc już o estetyce malowideł i fantów do wygrania, które straszą tandetą, jednakże z racji rozmaitości uciech, każdy może dobrać sobie coś pod własny gust.

Obok dziesiątków karuzeli okupowanych przez przedszkolaków, liczne rulety, gęsto ob-

rzy mieszkańcy Kopenhagi nie pójda do TIVOLI, a pojedają za miasto (choćby rowerem) lub o 12 znajdują się przed pałacem królewskim, by któryś raz z rzędu obejrzeć paradę królewskiej gwardii. Wprawdzie najwięcej tu turystów, również krajowych, ale mało jest popatrzyć na dziesiątki chłopaków, których widok lechce historyczne ambicje i wspomnienia męskiej bitności Duńczyków, a jednocześnie — z racji operetkowych strojów — pozwala uspokoić własne sumienie: „Dania jest w NATO, ale przecież my nie chcemy wojować, nie jesteśmy militarystami”.

Gdy więc król jest w pałacu,

sunął się czarny, wysmukły samochód. Kilka podnieconych dam rzuciło się w jego kierunku. Król — ponoć to on był w samochodzie — dodał gazu i zniknął w bocznej uliczce. Starsze panie wydawały się być wyraźnie rozczarowane.

Ponad 20 muzeów i wystaw, liczne zamki i zabytki historyczne, a wśród nich Kromborg w Hoelsiger związany z Hamletem i 14 teatrów oraz kin — stoi codziennie otworem dla ludzi mających wolny czas. Różnie bywa z frekwencją, może jeszcze najlepiej w kinach. Jest ich b. mało 15, a do tego tylko nieliczne o ambitniejszym programie. Większość wyświetla filmy sensacyjne i rewolwerowe, a tytuły cieszące się pełną widownią pozostają na ekranie kina przez wiele miesięcy. Aby szedł interes.

Oddzielna pozycja to filmy o fabule osnutej wokół spraw erotycznych. Pełnometrażowe, panoramiczne, kolorowe, reklamowane fotosami i plakatami, których treść musiałaby w naszym kraju wywołać nawet u ludzi liberalnych obyczajów — gorące protesty.

Oglądałem jeden taki obraz w kinie Palladium. Była to nie zwykła banalna historia dzieł czynny, której lekarz „przepisał” na oziębłość wobec mężczyzn — terapię dość osobliwą: korzystanie z każdej okazji...

Okazji tych pokazano na filmie tak wiele i tak wyraziście, że aż do znudzenia. I choć publiczność była bardzo rozmaita, reagowano jak na każdy inny film.

Po drodze z kina można sobie kupić pismo o cechach podobnych do wspomnianego filmu. Pełno ich w witrynach kiosków i księgarni.

ZBIGNIEW MIKA

Danii dzień powszedni (3)  
**TIVOLI**  
KORESPONDENCJA WLASNA

stawiane przez starszych panów. Nieopodal nowoczesnej karuzeli, o kształcie rakiety kosmicznej oraz estrady, serwującej koncert symfoniczny — sale hazardowych automatów wytrwale oblegane przez panie, głównie w podeszłym wieku!

Jest to jednak ciekawa forma rozrywki, mimo iż być może niektórym jej organizatorom nie obca jest myśl: „pracujcie, bawcie się i niczym innym nie zaprzątając sobie głowy, a już najmniej polityką”.

W każdym razie, choć ludzi tam zawsze wiele — nie wszystkim program Tivoli odpowiada. Z tej też racji, niektó-



# Bokerskie mistrzostwa Polski

## Drugi ćwierćfinał bez niespodzianek

Druga seria ćwierćfinałowych walk mistrzostw Polski seniorów w boksie — stała na wyraźnie lepszym poziomie. Nie było jaskrawych pomyłek sędziowskich. Nie było również większych niespodzianek.

Najciekawszą walkę dnia stoczyli w wadze piórkowej obrońca tytułu Wadas z Chmurą. Wprawdzie w każdej rundzie niewielką przewagę zyskiwał Słazak ale miodziutki, rewelacyjny warszawianin starał się nie ustępować mu ani na krok odpowiadając silnymi, czystymi ciosami na każdy atak Wadasa. Interesującą walkę stoczyli również w wadze muszej Skrzypczak i Jaworski. Obfitowała ona w wymianę silnych ciosów w której nawet w 2 rundzie przewagę uzyskał bydgoszczanin. Ostatecznie jednak większa rutyna, doświadczenie i technika Skrzypczaka wzięły górę.

Sensacyjnie zaczął się pojedynek Kuleja z młodym Dembniakiem. Gdyby walka ta mogła się zakończyć po pierwszej rundzie — zwycięzca byłby z pewnością poznaniak. Jak było jednak do przewidzenia — już w 2 rundzie kilka soczystych ciosów mistrza olimpijskiego wystarczyło by uzyskać on drugą część przewagę.

Na słabutkim poziomie stały walki w wadze ciężkiej. Przypominały raczej chaotyczne bijatyki.

A oto wyniki: waga musza: Skrzypczak (Gdańsk) zwyciężył je dnośnie J. Jaworskiego (Bydgoszcz), a Bratkowski (Wrocław) Pastuszek (Kraków). Wichman (W-wa) zwyciężył jednogłośnie S. miatkowskiego (Z. Góra), a Witk (Wrocław) stosunkiem głosów 4:1. Massiera (W-wa). Waga piórkowa: Wadas (Katowice) zwyciężył jedno głośnie Chmurę (W-wa). Prochoń (W-wa) wygrał walkowerem na skutek niedopuszczenia do walki przez lekarza Czyczka (Kraków), Radzikowski (Łódź) zwyciężył jednogłośnie Bembenę (Kielce), a

Gołąb (Katowice) stosunkiem głosów 4:1 Kruka (Łódź).

Waga lekkopółśrednia: Kuleja (W-wa) zwyciężył na skutek podania przez sekundanta w II starciu Dębniaka (Poznań), Rynkiewicz (Łódź) zwyciężył stosunkiem głosów 4:1 Dubisza (W-wa), Petek (Lublin) jednogłośnie Puzia (Wrocław) a L. Zeleźniak (Wrocław) je dnośnie Wrzosa (Rzeszów). Waga lekkośrednia: Mozelewski (Białystok) pokonał jednogłośnie Dziępcę (Wrocław), Rudkowski (W-wa) w 2 starciu na skutek prze wagi Świętego (Katowice), Skarka (Kraków) w 3 starciu Popiołka (Kielce) a Kaczmarek (Bydgoszcz) Krapca (Opole).

Waga półciężka: Zaborowski (Poznań) zwyciężył na skutek przewagi Safrina (Olsztyn), Dragan (Kraków) Stryjewskiego (Bydgoszcz), Fabich (Gdańsk) pokonał jednogłośnie Kropiwe (Zielona Góra), Wołkiewicz (W-wa) zwyciężył Krepca (Wrocław).

Waga ciężka: Kubański (Łódź) zwyciężył J. Filipiaka (Łódź), a Górecki (Rzeszów) Skoczka (Warszawa). (o-za)

# Piłka ręczna

## Tym razem wygrali Bułgarzy

Drugi występ w naszym mieście piłkarzy ręcznych Akademika z Sofii zakończył się ich zwycięstwem. Wczoraj przeciwnikiem Bułgarów był II-ligowy zespół poznańskiego AZS-u. Mecz zakończył się wynikiem 28:23 dla Bułgarów.

Goście już od pierwszych minut meczu objęli prowadzenie. Zaskoczyli oni poznaniaków szybkiimi atakami z których to akcji, zdobywali większą część bramek w pierwszej połowie. Drużyna bułgarska grała poza tym niezłe w obronie i rzadko dopuszczała do strzału przeciwników. Nie więc dziwnego, że poznaniacy przed przerwą strzelili tylko o bramkę, podczas gdy Bułgarzy — 14.

Po zmianie stron obraz gry uległ zasadniczej zmianie. Teraz do ofensywy przeszli piłkarze ręczni AZS-u, skutecznie atakując bramkę gości. Poznaniacy grali w tym okresie naprawdę bardzo dobrze, ale różnica na korzyść Bułgarów była zbyt wielka i o odrobieniu strat nie mogło być mowy.

Najwięcej bramek zdobyli dla Akademika: Nemov 5, Lalczew 4, Kostov 4; dla AZS-u: Heft 3, Świdorski 4, Andrzejewski 3.

Dzisiaj o godz. 18 „Akademik” Sofia gra w sali przy ul. Marce lińskiej z MKS Starówka. (s)

# Hokejowe MŚ

## Szwecja w ścisłej czółówce

W jedynym czwartkowym meczu hokejowych mistrzostw świata w Sztokholmie, reprezentacja Szwecji pokonała Kanadę 4:2 (1:0, 0:2, 3:0).

Grający z meczu na mecz lepiej, poważnie odmłodzony zespół Kanady był o krok od sprawienia wielkiej sensacji, prowadząc po dwóch tercjach 2:1. Kanadyjczycy nie tylko nawiązali równorzędą walkę z faworyzowanymi gospodarzami, ale kilkakrotnie byli bli szej uzyskania dalszych bramek. W bramce szwedzkiej doskonale spisywał się jednak Holmqvist, za zęgnując groźące niebezpieczeństwo. W pierwszej tercji Kanadyjczy cy dość pechowo stracili bramkę. W drugiej tercji zespołem lepszym była Kanada. Udokumentowa ła to strzelając Holmqvistowi dwie bramki. W decydującej, ostatniej części meczu górę wzięła jednak lepsza technika i kondycja Szwedów. W 42 min. Sterner wy równał na 2:2, a w 10 min. później Johansson zdobył z podania Karls sona trzecią bramkę. Zdeherwowa nych Kanadyjczyków coraz częściej zaczął ponosić temperament. Na 3 min. przed końcem spotkania z lodowiska usunęty został O'Shea, który otrzymał „karę me czu”. Zespół Kanady grał więc znów osłabiony. W ostatniej minucie trener wymienia bramkarza na jeszcze jednego zawodnika w polu. To posunięcie kosztuje Kanadę utratę jeszcze jednej bramki. Dosłownie w ostatniej sekundzie krzątek przejął Nygren, lokuj ac go w pustej bramce przeciwni ków.

W piątek na lodowisku halli Johanneshov odbędzie się tylko je dno spotkanie ZSRR — CSRS. Któ rego wynik będzie miał duży wpływ na podział medali. (o-za)

# dalekopisem

## O PUCHAR EUROPY

W Zagrzebiu rozegrano pierwszy ćwierćfinałowy mecz o Puchar Europy w siatkówce mężczyzn, w którym tamtejszy zespół Mladost przegrał z drużyną NRD SC Lipsk 2:3 (12:13, 15:8, 12:15, 15:11, 11:13).

## INDIE W FINALE PUCHARU DAVISA

Tenisistów Indii zakwalifikowali się do finału strefy azjatyckiej Pucharu Davisa, wygrywając z Ceylonem 4:1. Hindusi wygrali dwie ostatnie gry pojedyncze: Mis ra pokonał Kumara 6:2, 6:2, a Amirharaj zwyciężył Melwani 6:2, 6:2, 6:1. (o-za)

## POGROM MISTRZYŃ

W pierwszym dniu strzeleckich mistrzostw Polski w postawie leżącej (kbks 5) wśród kobiet tytuł mistrzowski zdobyła reprezentantka Pioniera Szczecin, Anna Maikiewicz, osiągając 590 pkt. na 600 możliwych. Dopiero na 5 miejscu znalazły się mistrzyni świata, Eu lalia Rolńska i Bożena Wzientek (Słask Wrocław). Obie 587 pkt. (za)

## TABELA

1. ZSRR	14:2	52-17
2. CSRS	14:2	36-16
3. Szwecja	12:4	34-15
4. Kanada	6:10	18-26
5. Finlandia	2:14	18-43
6. USA	0:16	16-57

W piątek na lodowisku halli Johanneshov odbędzie się tylko je dno spotkanie ZSRR — CSRS. Któ rego wynik będzie miał duży wpływ na podział medali. (o-za)



uprzejmie informuje, że W NIEDZIELĘ PRZEDŚWIĄTECZNĄ — dnia 30 marca br.

Ekspozycja w Poznaniu PRZY UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 12

czynna będzie od godz. 10-16 POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT TOWARÓW, MIĘDZY INNYMI O CHA RAKTERZE UPOMINKOWYM KRAJO WEJ PRODUKCJI EKSPORTOWEJ oraz ZAGRANICZNEJ — ZA WALUTY OBCE I BONY TOWAROWE P.K.O. ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW! K2197

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „W O D R O L” - POZNAŃ NINIEJSZYM ZAWIADAMIA, ŻE z dniem 1 kwietnia 1969 roku

przenosi swą siedzibę do Swarzędza Obecny nr telefonu: Swarzędz 208, o następnym zmianie telefonu zawiadomimy oddzielnie. K2100

## Przetargi

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu ul. Albańska 17, telefon 648-25 — OGŁASZA PRZE TARG na:

WYBUDOWANIE MAGAZYNU „typ B” z pre fabrykatów w naszym Zakładzie w Obornikach przy ul. Obrzyckiej 17. Materiał posiada częściowo zleceniodawca. Wartość robót wg kosztorysu — 660 tys. zł. Termin wykonania — do dnia 10. XII. 1969 r.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Technicznym Spółdzielni, gdzie również można uzyskać bliższych informacji. Oferty w zalakowanych kopertach można składać w Spółdzielni w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie unieważnienie przetar gu bez podania przyczyn. K1906

Spółdzielnia Pracy „Galmot” w Poznaniu, ul. Dzier zynskiego 176 — OGŁASZA PRZETARG na wyko nanie REMONTÓW KAPITAŁNYCH MASZYN:

- wiertarka kadłubowa WKA-25,
- strugarka poprzeczna STR-400,
- frezarka pozioma FP-300,
- piła ramowa PR-300,
- prasa mimośrodowa PMJ-35,
- prasa mimośrodowa PMW-25,
- prasa mimośrodowa PMS-10,
- szlifarka kłowa 1-SMH.

Termin wykonania — do 31. XII. 1969 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Spółdzielni w ciągu 10 dni od daty ukazania się oferty. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1907

## Praca

Pomoc domowa potrzebna. Grunwaldzka 33a m. 7. 45152g

Czeladnik piekarski potrzebny za dobrym wynagrodzeniem. Poznań, Dzierżyńskiego 202. 45198g

Potrzebny uczeń piekar ski. Poznań, Mylna 15 m. 2. 44378g

Młode małżeństwo poszu kuje dorozrasta z mieszka niem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44144g.

Pracownicy poszukiwani Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu przyjmie zaraz: 1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką; 2. INŻYNIERA ENERGETYKA z uprawnieniami — na stanowisko kierownika grupy robót elek trycznych; 3. ST. INSPEKTORA d. s. produkcji pomocniczej — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim drogowym i praktyką. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 412, IV piętro. K2126

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmia zaraz: — INŻYNIERA-MECHANIKA wzgl. METALURGA specjalność obróbka cieplna metali — do Labo ratorium na stanowisko kierownika pracowni obróbki cieplnej; — MAGISTRA-FIZYKA — do Laboratorium — wymagana praktyka w zawodzie; — INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW do Ośrodka Badawczego Silników Wysokopręż nych do prac badawczych i studyjnych, na sta nowiska konstruktorów; — TECHNIKÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW j. w. Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje Dział Kadr, pokój 105. K2029

Pracownicy poszukiwani Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu przyjmie zaraz: 1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką; 2. INŻYNIERA ENERGETYKA z uprawnieniami — na stanowisko kierownika grupy robót elek trycznych; 3. ST. INSPEKTORA d. s. produkcji pomocniczej — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim drogowym i praktyką. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 412, IV piętro. K2126

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmia zaraz: — INŻYNIERA-MECHANIKA wzgl. METALURGA specjalność obróbka cieplna metali — do Labo ratorium na stanowisko kierownika pracowni obróbki cieplnej; — MAGISTRA-FIZYKA — do Laboratorium — wymagana praktyka w zawodzie; — INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW do Ośrodka Badawczego Silników Wysokopręż nych do prac badawczych i studyjnych, na sta nowiska konstruktorów; — TECHNIKÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW j. w. Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje Dział Kadr, pokój 105. K2029

Pracownicy poszukiwani Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu przyjmie zaraz: 1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką; 2. INŻYNIERA ENERGETYKA z uprawnieniami — na stanowisko kierownika grupy robót elek trycznych; 3. ST. INSPEKTORA d. s. produkcji pomocniczej — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim drogowym i praktyką. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 412, IV piętro. K2126

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmia zaraz: — INŻYNIERA-MECHANIKA wzgl. METALURGA specjalność obróbka cieplna metali — do Labo ratorium na stanowisko kierownika pracowni obróbki cieplnej; — MAGISTRA-FIZYKA — do Laboratorium — wymagana praktyka w zawodzie; — INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW do Ośrodka Badawczego Silników Wysokopręż nych do prac badawczych i studyjnych, na sta nowiska konstruktorów; — TECHNIKÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW j. w. Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje Dział Kadr, pokój 105. K2029

Pracownicy poszukiwani Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu przyjmie zaraz: 1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką; 2. INŻYNIERA ENERGETYKA z uprawnieniami — na stanowisko kierownika grupy robót elek trycznych; 3. ST. INSPEKTORA d. s. produkcji pomocniczej — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim drogowym i praktyką. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 412, IV piętro. K2126

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmia zaraz: — INŻYNIERA-MECHANIKA wzgl. METALURGA specjalność obróbka cieplna metali — do Labo ratorium na stanowisko kierownika pracowni obróbki cieplnej; — MAGISTRA-FIZYKA — do Laboratorium — wymagana praktyka w zawodzie; — INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW do Ośrodka Badawczego Silników Wysokopręż nych do prac badawczych i studyjnych, na sta nowiska konstruktorów; — TECHNIKÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW j. w. Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje Dział Kadr, pokój 105. K2029

**Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „ELDOM”**

zawiadania o otwarciu NOWEGO ZAKŁADU USŁUGOWEGO w Poznaniu, przy ulicy Małeckiego 29 dojscie do Zakładu ulicami Kanałową i Strusia. Zakład czynny — od godz. 10 do 15 w soboty — od godz. 10 do 18 M1969

**Pracownicy poszukiwani**

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu przyjmie zaraz: 1. ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem wyższym, względnie średnim i praktyką; 2. INŻYNIERA ENERGETYKA z uprawnieniami — na stanowisko kierownika grupy robót elek trycznych; 3. ST. INSPEKTORA d. s. produkcji pomocniczej — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim drogowym i praktyką. Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy — ul. Gajowa 6, pokój 412, IV piętro. K2126

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Po znaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmia zaraz: — INŻYNIERA-MECHANIKA wzgl. METALURGA specjalność obróbka cieplna metali — do Labo ratorium na stanowisko kierownika pracowni obróbki cieplnej; — MAGISTRA-FIZYKA — do Laboratorium — wymagana praktyka w zawodzie; — INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW do Ośrodka Badawczego Silników Wysokopręż nych do prac badawczych i studyjnych, na sta nowiska konstruktorów; — TECHNIKÓW-MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW j. w. Zgłoszenia osobiste oraz pisemne przyjmuje Dział Kadr, pokój 105. K2029

**Nauka**

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kre ślów maszynowych, budo wanych, konstrukcyj nych kosztorysowania i inwestycji — przyjmie szeregowych informacji pisemnych udziela „Wie dza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K810

**Sprowadz**

Wózki dziecięce najnow sze modele — poleca Szczańska - Czerwonej Armii 51 (w podwórzu). 42460g

**Samochody**

W Warszawie 204 sprzedam. Cena 110.000.— zł. Srem. Czechańska, tel. 787. 117ppr.

Syrene 104 nowa, sprze dam. Tel. 560-47. 44306g

**Nieruchomości**

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 43421g

Garaż w okolicy ogrodu botanicznego poszukuje. Tel. 473-09. 44513g

**LoKale**

Studentka, poszukuje po koju samodzielnego — w śródmieściu, dobrze zapła ci. Oferty „Prasa” Grun waldzka 19 dla 44372m.

**Matrymonialne**

Biurowe Matrymonialne — „Neptun” Gdańsk, Sula deckich, kierowane przez psychologa, ponysienie ko jarzy małżeństwa. K1327

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m

**Praca**

Panią na pokój dwuosobo wy, przyjmie Szubli ska 18, Górczyn. 44254m



Dobrze gospodarowano na Nowym Mieście

Dzisiaj o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 31 na Osiedlu Piastowskim (Rataje) odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto. Radni tej dzielnicy mają się rozstrzygnąć o wykonaniu budżetu za rok 1968.

Zeszłoroczny budżet wynosił po stronie dochodów i wydatków ponad 98 mln. zł. W ciągu roku — dzięki m. in. dotacjom otrzymanym z Prezydium RN Poznania — nastąpił wzrost budżetu do przeszło 103 mln. zł. Ubiegły rok charakteryzował się też dalszą poprawą gospodarności finansami. Dowodem tego jest wypracowanie nadwyżki budżetowej w kwocie około 7 mln. zł.

Dobre też przebiegała realizacja budżetu po stronie wydatków. Dołożono bowiem starań, aby fundusze przeznaczone na ubiegłoroczne zadania były właściwie wykorzystane, np. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wykonał swoje zadania w 98,6 proc. Jeszcze lepiej przedstawiała się realizacja wydatków zwią-

„Młodzieżowa pięciolinia”

Począwszy od dzisiejszego popołudnia w każdy ostatni piątek miesiąca studencki klub „Nurt” urządzać będzie koncerty młodego uderzenia. Impreza — „Muzyczna Pięciolinia”, pomysiana została jako przegląd amatorskich zespołów muzycznych. Tych znanych i zupełnie nowych, którym udział w „Pięciolinii” umożliwi start muzyczny. Prawo bezpłatnego uczestniczenia w koncertach ma każdy zespół, a 3-osobowe jury każdorazowo ocenić będzie poziom artystyczny zespołów w czasie nocnej Beat-Sesjon.

Dzisiaj o godz. 21.30 w kinie „Kosmos” na Winogrodach wystąpią: Bardowie, Hellady, Helikony i Młody Blues z Kalisza.

Szczegółowych informacji o imprezie udziela Biuro Organizacyjne „Młodzieżowej Pięciolinii” — Klub Nurt, ul. Dożynkowa 9, blok G. (g)

Opracowania ważne i ciekawe

W Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego

Na deskach poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego znajduje się sporo interesujących projektów dotyczących dalszej rozbudowy miasta. Każde opracowanie, które przed jej realizacją znajdzie się w realizacji, zapowiada różne zmiany nie tylko w dziedzinie układu komunikacyjnego, a większość projektów cechuje nowoczesność.

Obecnie Biuro rozpracowuje projekty dotyczące przebudowy i modernizacji Mostu Uniwersyteckiego i najbliższych ulic. Wprawdzie do realizacji tego zamierzenia już przystąpiono, jednak trwa jeszcze faza projektowania. Podobnie przedstawia się sprawa dokumentacji na przebudowę węzła górczyńskiego. Masę z nią zresztą było kłopotów choćby dlatego, że projekt przygotowywało wiele lat temu inne biuro. Kiedy więc nareszcie przedsięwzięcie stało się realne, trzeba było dokonać w nim szeregu zmian. Pracę tę zlecono właśnie naszemu Biu-ru Projektów Budownictwa Komunalnego. A kiedy nowa wersja była już prawie gotowa, zapadła inna decyzja. Znowu trzeba więc było wprowadzić kolejne zmiany. Nie jest

to zresztą odosobniony przykład. Zdarza się dość często, że dopiero po opracowaniu dokumentacji inwestor z różnych przyczyn domaga się jej przeróbki. W pracowniach Biura znajdują się także projekty drugiego etapu budowy nowego ujęcia wody, przebudowy i modernizacji ul. Warszawskiej (z dwupoziomowym przejazdem w Antoninku) oraz trzeci etap budowy trasy Chwaliszewskiej (od Garbar do Solnej). Sporo natomiast czasu poświęca się na projektowanie w czynie społecznym nowego ZOO na Białej Górze. Wiele podobnych prac wykonuje się dla parku na Cytadeli.

Wspomniana nowoczesność dotyczy nie tylko projektów. Dokładają się też starań, aby i prace przy nich wykonywać coraz to

nowszyimi metodami. W zeszłym roku np. opracowano i wykonano przy współudziale Politechniki Poznańskiej analizator do projektowania sieci wodociągowej. Zmudne i długotrwałe obliczenia zastąpiło obecnie specjalne urządzenie elektroniczne. Pozwala to na skrócenie cyklu projektowania oraz osiągnięcie bardziej precyzyjnych obliczeń.

Biuro przygotowuje też projekty dla potrzeb województwa poznańskiego i zielonogórskiego, przy czym z każdym rokiem zmniejsza się zakres prac wykonywanych dla tego ostatniego. W 1968 r. Biuro zawarło wioletletnie umowy z Wojewódzkim Zrzeszeniem Gospodarki Komunalnej i Wojewódzkim Zarządem Inwestycji Miejskich w Poznaniu. Dotyczą one koncepcyjnych opracowań na budowę, rozbudowę lub modernizację urządzeń komunalnych w większości miast Wielkopolski. Otrzymują one (m. in. Wolsztyn) gotowe analizy dotyczące wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Na tej podstawie łatwiej i ekonomiczniej będzie można opracowywać piany szczegółowe.

W tym roku — jak stwierdził w rozmowie z nami — dyrektor inż. arch. E. Kolny — Biuro, jako samodzielna jednostka, obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia. O wzroście rangi i zadań tej placówki w tak stosunkowo krótkim okresie przekonuje wartość wykonanych zleceń. Jeśli w 1955 r. wykonano projektów za około 5 mln. zł, to w 1965 r. wartość ta wzrosła do 20 mln. zł. W tym roku Biuro ma opracować projektów za 25,5 mln. zł. (a)

III Dekada Pisarzy Spotkania autorskie

W ramach Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego organizuje je dzisiaj w swoich filiach na następujące imprezy: Filia 2 (ul. Staroleśka 38) — spotkanie z Eugeniuszem Pauksztą o godz. 18, Filia 3 (ul. Kraszewskiego 5) — spotkanie z Ryszardem Daneckim o godz. 18, Filia 4 (ul. Lodowa 4) — spotkanie z Nikosem Chadzinikolau o godz. 18, Filia 5 (ul. Dzierżyńskiego 94) — spotkanie z Feliksem Fornalczakiem o godz. 18, Filia 20 (ul. Słowackiego 28) — spotkanie z Gerardem Górnikiem o godz. 18, Filia 34 (ul. Kassusza 1) — spotkanie z Czesławem Michniakiem o godz. 18 oraz Filia 35 (ul. Dojazd 30) — spotkanie z Eugeniuszem Morskim o godz. 18. (na)

W szkole nr 34 Dobre wyniki koła PCK

Jednym z najstarszych szkolnych kół PCK w naszym mieście jest działające przy Szkole Podstawowej nr 34 (ul. Jarochońskiego). W maju br. obchodzić ono będzie 25-lecie istnienia. Posiada zatem dobre tradycje, a i dorobek jego jest niemały. Osiągnięcia koła zaprezentowano wczoraj na wystawie, zorganizowanej z okazji nadania kołu imienia dr. J. Strusia.

Z tej samej okazji odbyła się akademia, podczas której przedstawiono prawie 50-letnią działalność Polskiego Czerwonego Krzyża oraz życie pa trona szkoły. Do sukcesów na leży także i to, że do PCK należą wszyscy uczniowie. Przewodniczącą koła jest uczennica klasy VII — Hania Gąsiorowska. Aktywności koła działają w kilku sekcjach, m. in. otaczają szczególną opieką ludzi przebywających w domu starców na Górczynie. Dobre efekty osiągają także w sekcji porządkowo-sanitarnej oraz imprezowej. Opiekunką koła jest nauczycielka — Wanda Hańcewska. (a)

INFORMUJEMY

W Sali Kolumnowej Collegium Iuridicum (ul. Czerwonej Armii 90) odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30 otwarte zebranie Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Finńskiej w Poznaniu. Prof. dr C. Kudziński z UAM, podzieli się swymi wrażeniami z pobytu w Finlandii. Odczyt będzie ilustrowany przezręczkami.

Na prelekcję dr. J. Prędkiego zapraszają dzisiaj Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ i TRZZ do klubu „Od nowa”. Początek o godz. 19.30.

„Wielkopolska pod okupacją hitlerowską” — to tytuł prelekcji F. Łozowskiego dzisiaj o godz. 18 w Klubie MPiK, ul. Ratajszaka 39.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Pięć minut o gospodarce”; 8.18 Melodie na dzień dobry; 8.44 Koncert życzeń; 9 Dł skądś średnich (wych. obywatelskie); „Polska i świat”; 9.20 „Głos mają młodzi kompozytorzy: B. Niewiadomska; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli: „Bawimy się w kolorzy”; 10.05 „Stolica” — fragm. 5 pow.; 10.25 Konc. Popularny Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10.50 „Doktor Zabiński przed mikrofonem”; 11 Dla kl. VII—VIII (wychowanie obywatelskie); „Jacy jesteśmy”; 11.20 Radiowa estrada piosenkarzy — śpiewa Iga Cembryńska; 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12.25 Koncert z polonemem; 13 Dla kl. I—II: „Z piosenka jest nam wesoło!”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej!”; 14 Nasz Klub; 14.30 Utwory fortepianowe Haydna i Szymanowskiego. Gra M. Korecka; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Ludzie i kontynenty”; 16.25 Kompozycja i jej piosenki — A. Kurylewicz; 16.35 Transm. Mistrzostw Świata ze Sztokholmu; 16.35 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (w przerwie); 16.45 D. c. transm. Mistrzostw Świata w hokeju w Sztokholmie; 21.10 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 „Pięć minut o wychowaniu” — co nowego w praktyce pedagogicznej; 21.30 Teatr Scazacji: „Wanna” — słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.10 „O co tu chodzi?”; 23.15 Motyw zórskiśkie w twórczości muzyki; 23.45 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 67,74 MHz; 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Muzyka rozrywkowa; 9 Utwory Willi-Lobosa pod dyr. kompozytora; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR; 10.25 „Pustelnia” — fragm. pow.; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Bezimienni bohaterowie” — montaż dźwiękowy; 13.30 W rytmie oberka; 13.40 „Razem ze Świerczewskim” — fragm. książki; 14.05 Festiwalowe przeboje; 14.30 Mel. rozrywkowe; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśń różnych narodów w oprac. polskich kompozytorów; 15.20 Jak dawniej pisywano recenzje muzyczne; 15.50 „U historyków wojskowych” — fel.; 17.15 „W Wągrowcu produkują pikarę rzeźni” — aud. sportowa; 17.25 Pozn. konc. życzeń; 18.10 Komentarz aktualny red. St. Kubiaka; 18.20 Blok Ekonomiczno-Społeczny; 19.17 Piosenka polska; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Konc. symf. z nagrań Ork. Symf. Filharmonii Wiedeńskiej; 21.17 Muz. rozrywk.; 21.40 Wiersze Fr. Karpińskiego; 21.50 Z repertuaru W. Warskiej; 22.30 Język angielski; 22.45 „Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej”; 23.15 Parada Ork. tan., zesp. i piosenkarzy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Trzej towarzysze” — odc. 20 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Zebra — magazyn motoryzacyjny; 18.25 Wieki Jazzu; „Pianiski z Harlemu”; 19 Powieść w wyd. dżw.; „Piękny pan”; 19.30 Na estradzie „The Four Tops”; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomatorów; 20.05 Anegdota teatralne opowiada I. Smiałowski; 20.15 Mikroskopita W. Miynarskiego; 20.25 Ciapota — znaczy po afgańsku krupnik — opowiada E. Stankiewicz; 21 „Uchem słonia — program muzyczny; 21.20 Grecja: Włochy — w piosenkę; 21.50 Opera Vincenzo Bellini’ego;

MUZYKA

Koncerty kameralne Poznańskiej Wiosny

II koncert kameralny Poznańskiej Wiosny Muzycznej odbył się w ramach młodzieżowego cyklu „Pro sinfonica”. Na wstępie solista — filharmonik J. Zgodziński wystąpił w „Wariacjach i fugę” W. Rudzińskiego (Warszawa). Jest to rodzaj koncertu na perkusję, wdzięczny popis dla wirtuoza grającego aż na 30 instrumentach „uderzanych”. Wariacje zyskałyby na kondensacji, natomiast fuga brzmi naprawdę efektownie. Z kolei słuchaw „5 pieśni” W. Lutowskiego, podziwiając techniczne majsterstwo warszawskiego autora, jego zmysł proporcji i wyczulenie szczegółów. A jednak trochę odstręca od tych utworów — brak spontaniczności inwencji i chłód wyrazowy. „5 pieśni” śpiewała z kulturą wokalną A. Malewicz-Madey przy akompaniamencie A. Pawluk.

Niewiele pozostaje w pamięci o „Wariacjach” K. Maszumińskiej-Nazar (Kraków). Muzyka ta nuży monotonią i pustym odmierzeniem interwałów w górę i w dół. Grała flecistka krakowska B. Świętek z towarzyszeniem orkiestry kameralnej Filharmonii pod batutą Z. Szostaka. W tym samym wykonaniu zaprezentowano „Ody mitologiczne” A. Szeligowskiego (juniora), przyjemne szczególnie w III części, kiedy

z delikatną ornamentyką fletu łączy się nastrojowość („Kłęska Marsjasza”). Wiecej kończą „Szkice na małą orkiestrę” K. Rozbickiego, autora głośnego kiedyś cyklu artykułów, ostro polemizujących z przesadą jałowej awangardowości w sztuce („Ruch Muzyczny” 1962 r.). Jako młody kompozytor Rozbicki przemawia językiem na razie jeszcze dość anemicznym, jakby bojąc się powiedzieć coś śmielszego. Program komentował S. Pietras, usiłując przybliżyć młodzieży trudną problematykę festiwalu propozycji i eksperymentów.

Następny koncert kameralny IX Wiosny przedstawił głównie środowisko muzyczne Gdańska. A więc m. in. „duet Sucheckich” (wiolonczela i fortepian), tenora E. Mikulskiego i „Kwartet smyczkowy 67”. Rozsądnie zestawiony program przewidywał utwory autorów starszych i młodszych. A więc całkiem odmienne style i orientacje. Przypomniano obszerną, chociaż muzycznie dość zwietrzałą „Sonatę wiolonczelową” A. Szelutę, jeszcze z początku XX wieku. Natomiast „Trio fortepianowe” T. Szeligowskiego jest przykładem kompozycji bardzo bliskiej czasom obecnym (dodekafonia). Podkreśmy tętniącą interpretację K. i R. Sucheckich oraz Z. Witrykowskiego (skrzypce). Utworów wokalnych Z. Guzowskiego i W. Walentyńcowa słuchano się również bez znużenia. Zławsza refleksyjność „Pieśni” Guzowskiego, w pełnej uroku realizacji A. Tomaszewskiej (sopran), zyskały sobie życzliwe przyjęcie audytorium.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI (g)

Obchody „Dni Kultury Węgierskiej”

Szczególnie bogaty program uroczystości przygotowano na tegoroczne „Dni Kultury Węgierskiej” (24—31 bm.), bowiem nasi pobratymcy świętują 50 rocznicę powstania Węgierskiej Republiki Rad. Jak poinformował prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Poznaniu red. A. Nowak, Towarzystwo prowadzi działalność dobrze spełniającą założony cel — poznanie bratniego kraju. Nie bagatelnymi osiągnięciami poszczycić się mogą koła przy ZNTK w Ostrowie Wielkopolskim, PAN-u w Kórniku, Lesznie, a w Poznaniu oddział Śródmieście przy DOKP i w NIK-u.

W 10 kołach w Wielkopolsce, które zrzeszają ponad 2000 członków odbyły się imprezy poświęcone kulturze, sztuce i muzyce węgierskiej. W klubie „Od Nowa” świętuje się „tydzień węgierski”, zaś kulminacyjnym punktem obchodów będzie koncert muzyki węgierskiej przewidziany na poniedziałek, 31 bm o godz. 19.30 w Pałacu Działających przy Starym Rynku. W wykonaniu Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej im. K. Kurpińskiego pod dyrekcją S. Chudziaka oraz artystów sceny poznańskich usłyszemy wiele znanych i lubianych melodii.

Marcowy numer „Nurtu”

Redakcja „Nurtu” rozpoczęła publikację wybranych pamiątek, które napłynęły na konkurs pt. „Dni kłeski — dni chwaly” (idzie o komponię wrocławską 1939 r.). Jednocześnie redakcja zawiadomia o przedłużeniu terminu nadsyłania prac konkursowych do 30 kwietnia br. Jako pierwsze zamieszczono wspomnienia wielkopolskiego kombalanta por. rez. K. Piekarczyka, który walczył w składzie 56 krotoszyńskiego pułku piechoty.

Alojzy Łuczak, dyrektor Filharmonii Poznańskiej i znany działacz kulturalny, daje się znowu poznać od strony swego wysokiego sprawności pióra w barwnym reportażu z dalekiej Armenii. Marek Baumgart pisze nt. „Katalizym i polityka w NRF” konkludując, iż obecny układ sił w ramach kościoła katolickiego w NRF daje przewagę tendencjom reakcyjnym popierającym bez zastrzeżeń rząd; jednakże nie należy nie doceniać roli opozycji katolickiej o tendencjach lewicowych, która daje o sobie znać wcale mocno. Henryk Kondziela pisze o poznańskim Starym Mieście bilansując nasze dokonania w odbudowie zabytkowych fragmentów miasta, a jednocześnie postulując szereg przedsięwzięć, aby umożliwić aktywny udział przeszłości w współczesnym życiu. Edmund Krzyżniak z kolei pisze nt. „Poznań dzielnica stoi”, formułując dyskusyjnie uwagi na temat zabudowy Rataj. Przeciwnostawia się on w szczególności koncepcjom, wedle których dzielnice (jak np. Rataje) miałyby przejmować niektóre funkcje ogólnomiejskie, tworząc jak gdyby miasteczko.

W dziale literackim numeru znajdujemy interesującą prozę Bogdana Futhy, szkic o Satonie Jerzego Danielewicz, wiersze Józefa Ratajczaka, Jacek Łukasiewicz omawia poznański almanach poetycki „Akcenty”.

Dalej Janusz Drzewiecki kontynuuje swoje rozważania na temat szczęścia. Włodzimierz Ławniczak usiłuje dowiedzieć, że dzieła sztuki określane jako: „nieprzedstawiające” nie są pozbawione elementów przedstawiania. Krystyna Zamiara pisze o psychologii Junga, Andrzej Saturna ocenia poznańską premierę „Tristana i Izoldy” w Operze, Teresa Kostyrko omawia malarstwo Józefa Fliegera, a Jan Dahl krytykuje nie ustosunkowuje się do organizacji konkursu na rzeźbiarskie zagospodarowanie olbrzymiego parku na Cytadeli. Notki o filmie i teatrze, recenzje książkowe i inne stałe rubryki zamykają numer. (ms)